OJCIEC ŚWIĘTY

FRANCISZEK

ENCYKLIKA
LUMEN FIDEI

DO BISKUPÓW
PREZBITERÓW I DIAKONÓW
DO OSÓB KONSEKROWANYCH
I DO WSZYSTKICH WIERNYCH ŚWIECKICH
O WIERZE

Wydawnictwo WAM

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

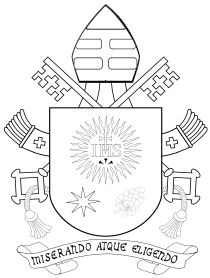

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

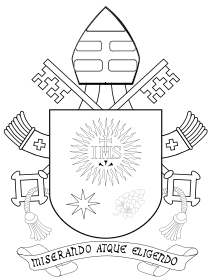

ENCYKLIKA

LUMEN FIDEI

OJCA ŚWIĘTEGO

FRANCISZKA

DO BISKUPÓW
PREZBITERÓW I DIAKONÓW
DO OSÓB KONSEKROWANYCH
I DO WSZYSTKICH WIERNYCH ŚWIECKICH
O WIERZE

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA

© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013

Projekt okładki:
Andrzej Sochacki

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

1. Światło wiary: tym wyrażeniem tradycja Kościoła nazwała wielki dar przyniesiony przez Jezusa, który tak oto przedstawia się w Ewangelii św. Jana: «Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności» (12, 46). Również św. Paweł wyraża się tymi słowami: «Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach» (*2 Kor* 4, 6). W świecie pogańskim, spragnionym światła, rozwinął się kult boga Słońca, *Sol invictus*, przyzywanego o świcie. Choć słońce wstawało codziennie, wiadomo było, że nie potrafi swym światłem ogarnąć całej egzystencji człowieka. Słońce nie oświeca bowiem całej rzeczywistości; jego promień nie potrafi przeniknąć w mroki śmierci, gdzie ludzkie oko zamyka się na jego światło. «Nie spotkano nigdy nikogo — twierdzi św. Justyn Męczennik — gotowego umrzeć za swą wiarę w słońce»[1].Chrześcijanie, świadomi, jak wielki horyzont otwiera przed nimi wiara, nazywali Chrystusa prawdziwym słońcem, «którego promienie dają życie»[2]. Do Marty, opłakującej śmierć brata Łazarza, Jezus mówi: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» (*J* 11, 40).

[1] *Dialog z Żydem Tryfonem*, 121, 2: *PG* 6, 758.

[2] Św. Klemens Aleksandryjski, *Protrepticos,* IX: (*Zachęta Greków*), IX: *PG* 8, 195.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Kto wierzy, widzi; widzi dzięki światłu oświecającemu cały przebieg drogi, ponieważ przychodzi ono do nas od zmartwychwstałego Chrystusa, niezachodzącej nigdy gwiazdy porannej.

Złudne światło?

2. Jednakże kiedy mówimy o tym świetle wiary, możemy spotkać się z zastrzeżeniem ze strony współczesnych nam ludzi. W nowożytnej epoce uznano, że takie światło mogło wystarczyć starożytnym społeczeństwom, ale nie jest potrzebne w nowych czasach, kiedy człowiek stał się dojrzały, szczyci się swoim rozumem, pragnie w nowy sposób badać przyszłość. W tym sensie wiara jawiła się jako światło iluzoryczne, przeszkadzające człowiekowi w odważnym zdobywaniu wiedzy. Młody Nietzsche zachęcał swoją siostrę Elżbietę, by podjęła ryzyko, przemierzając «nowe drogi [...] w niepewności autonomicznego posuwania się naprzód». I dodawał: «W tym punkcie rozchodzą się drogi ludzkości: jeśli chcesz osiągnąć pokój duszy i szczęście, to wierz, ale jeśli chcesz być uczniem prawdy, wówczas badaj»[3]. Wierzenie rzekomo przeciwstawia się poszukiwaniu. Wychodząc z tego założenia, Nietzsche będzie krytykował chrześcijaństwo za to, że pomniejszyło zasięg ludzkiej egzystencji, pozbawiając życie nowości i przygody. Wiara stanowiłaby więc ilu-

[3] *Brief an Elisabeth Nietzsche* (11 czerwca 1865), w: *Werke in drei Bänden*, München 1954, 953 n.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

zję światła, utrudniającą nam, ludziom wolnym, drogę ku przyszłości.

3. W tym procesie wiara została w końcu skojarzona z ciemnością. Uznano, że można ją zachować, znaleźć dla niej przestrzeń, aby mogła współistnieć ze światłem rozumu. Przestrzeń dla wiary otwierała się tam, gdzie rozum nie mógł oświecić, gdzie człowiek już nie mógł mieć pewności. Pojmowano więc wiarę jako ucieczkę spowodowaną przez brak światła, pod wpływem ślepego uczucia, albo jako subiektywne światło, zdolne być może rozpalić serce, dostarczyć prywatnej pociechy, ale którego nie można zaproponować innym jako obiektywne, wspólne światło oświecające drogę. Stopniowo dostrzegano jednak, że światło autonomicznego rozumu nie potrafi wystarczająco rozjaśnić przyszłości; w końcu kryje się ona w mroku i pozostawia człowieka z lękiem przed nieznanym. I tak człowiek zrezygnował z poszukiwania wielkiego światła, by zadowolić się małymi światełkami, które oświecają krótką chwilę, ale są niezdolne do otwarcia drogi. Gdy brakuje światła, wszystko staje się niejasne, nie można odróżnić dobra od zła, drogi prowadzącej do celu od drogi, na której błądzimy bez kierunku.

Światło, które na nowo trzeba odkryć

4. Dlatego pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask. Światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić *całe* życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga. Wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie. Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość. Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie. Z jednej strony pochodzi ona z przeszłości, jest światłem pamięci o Założycielu, o życiu Jezusa, gdzie objawiła się Jego w pełni wiarygodna miłość, zdolna zwyciężyć śmierć. Lecz jednocześnie, ze względu na to, że Chrystus zmartwychwstał i przeprowadza nas poza próg śmierci, wiara jest światłem bijącym z przyszłości, które otwiera przed nami wielkie horyzonty i kieruje nas poza nasze odosobnione «ja» ku szerokiej komunii. Rozumiemy więc, że wiara nie mieszka w mroku; jest ona światłem dla naszych ciemności. Dante w *Boskiej komedii*, w Raju, po wyznaniu swojej wiary przed św. Piotrem, opisuje ją jako «iskrę, / co w rozświcie coraz szerszymi ogniami się pali / i jest mą gwiazdą

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

na nieba zenicie».[4] Właśnie o tym świetle wiary chciałbym mówić, aby powiększało się, by oświetlało teraźniejszość i stało się gwiazdą ukazującą horyzonty naszej drogi w czasach, w których człowiek szczególnie potrzebuje światła.

5. Przed swoją męką Pan zapewniał Piotra: «Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara» (*Łk* 22, 32). Następnie polecił mu, by «utwierdzał braci» w tej właśnie wierze. Świadomy zadania powierzonego Piotrowi, Benedykt XVI zechciał ogłosić obecny Rok Wiary, czas łaski, pomagający nam doświadczyć wielkiej radości, jaką daje wiara, ożywić poznanie szerokich horyzontów, jakie odsłania wiara, by ją wyznawać w jej jedności i w pełni, wierni pamięci Pana, umacniani Jego obecnością i działaniem Ducha Świętego. Przeświadczenie wiary, która czyni życie wielkim i pełnym, skoncentrowane na Chrystusie i mocy Jego łaski, ożywiało posłannictwo pierwszych chrześcijan. W *Aktach męczenników* czytamy taki dialog rzymskiego prefekta Rusticusa z chrześcijaninem Hieraxem: «Gdzie są twoi rodzice?» — pytał sędzia męczennika, a ten odpowiedział: «Naszym prawdziwym ojcem jest Chrystus, a naszą matką wiara w Niego».[5] Dla tych chrześcijan wiara jako spotkanie z Bogiem żywym objawionym w Chrystusie, była «matką», ponieważ wydawała ich na światło dzienne, rodziła w nich Boże życie, nowe doświadcze-

[4] *Raj*, XXIV, 145-147 (tłum. Edward Porębowicz).
[5] *Acta Sanctorum*, I Junii, 21.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

nie, pełną blasku wizję życia, dlatego byli gotowi złożyć do końca publiczne świadectwo.

6. Rok Wiary rozpoczął się w 50.rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II. Ta zbieżność pozwala nam dostrzec, że *Vaticanum II* był Soborem o wierze,[6] ponieważ wezwał nas, byśmy w centrum naszego życia kościelnego i osobistego postawili prymat Boga w Chrystusie. Kościół nie zakłada bowiem nigdy wiary jako faktu oczywistego, lecz jest świadomy, że ten Boży dar trzeba karmić i umacniać, by nadal wskazywał mu drogę. Sobór Watykański II ukazał blask wiary w ludzkim doświadczeniu, przemierzając tym samym drogi współczesnego człowieka. W ten sposób stało się jasne, że wiara ubogaca ludzkie istnienie we wszystkich jego wymiarach.

7. Te refleksje na temat wiary — zgodne z tym wszystkim, co Magisterium Kościoła powiedziało o tej cnocie teologalnej[7] — pragnę dołączyć

[6] «Nawet jeśli Sobór nie traktuje bezpośrednio o wierze, mówi o nim na każdej stronie, uznaje jej żywotny i nadprzyrodzony charakter, zakłada ją całą i mocną i na niej buduje swoją naukę. Wystarczyłoby przytoczyć stwierdzenia soborowe […], by zdać sobie sprawę z istotnej wagi, jaką Sobór, zgodnie z doktrynalną tradycją Kościoła, przypisuje wierze, prawdziwej wierze, mającej źródło w Chrystusie, a kanał przekazu w Magisterium Kościoła» (Paweł VI, Audiencja generalna, (8 marca 1967): *Insegnamenti* V (1967), 705).

[7] Por. np. Sobór Wat. I, Konst. dogm. o wierze katolickiej *Dei Filius,* rozdz. III: *DS* 3008-3020; Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 153-165.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

do tego, co Benedykt XVI napisał w encyklikach o miłości i nadziei. Prawie skończył on pracę nad pierwszym szkicem encykliki o wierze. Jestem mu za to głęboko wdzięczny i w duchu Chrystusowego braterstwa przejmuję jego cenne dzieło, dodając do tekstu kilka przemyśleń. Następca Piotra, wczoraj, dziś i jutro, jest bowiem zawsze wezwany do utwierdzania braci w tym niezmierzonym skarbie, jakim jest wiara, którą Bóg daje jako światło na drodze każdego człowieka.

Uznajemy w wierze, która jest darem Boga, cnotą nadprzyrodzoną przez Niego zesłaną, że została nam ofiarowana wielka Miłość, że zostało do nas skierowane dobre Słowo i że kiedy przyjmujemy to Słowo, którym jest Jezus Chrystus, wcielone Słowo, Duch Święty przemienia nas, oświeca drogę przyszłości i sprawia, że rosną w nas skrzydła nadziei, byśmy przemierzali tę drogę z radością. Wiara, nadzieja i miłość w godnym podziwu połączeniu kierują życie chrześcijańskie do pełnej komunii z Bogiem. Jaką drogę odsłania przed nami wiara? Skąd pochodzi jej potężne światło, pozwalające oświecić drogę udanego i bogatego w owoce życia?

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

I.

MYŚMY UWIERZYLI MIŁOŚCI
(por. *1J* 4, 16)

Abraham, nasz ojciec w wierze

8. Wiara otwiera nam drogę i towarzyszy nam na przestrzeni dziejów. Dlatego jeśli chcemy zrozumieć, czym jest wiara, powinniśmy opowiedzieć jej historię, drogę ludzi wierzących, o której w pierwszym rzędzie świadczy Stary Testament. Szczególne miejsce należy się Abrahamowi, naszemu ojcu w wierze. W jego życiu wydarza się rzecz wstrząsająca: Bóg kieruje do niego Słowo, objawia się jako Bóg, który mówi i wzywa po imieniu. Wiara wiąże się ze słuchaniem. Abraham nie widzi Boga, ale słyszy Jego głos. W ten sposób wiara otrzymuje osobisty charakter. Dlatego Bóg nie jest Bogiem jakiegoś miejsca ani nawet Bogiem związanym z jakimś specyficznym świętym czasem, ale jest Bogiem osoby, Bogiem właśnie Abrahama, Izaaka i Jakuba, zdolnym do nawiązania kontaktu z człowiekiem i do ustanowienia z nim przymierza. Wiara stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu «Ty», które nas woła po imieniu.

9. To, co Słowo mówi do Abrahama, składa się z wezwania i obietnicy. Przede wszystkim jest wezwaniem do wyjścia z własnej ziemi, zaproszeniem do otwarcia się na nowe życie, jest

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

początkiem wyjścia, które otwiera drogę ku nieoczekiwanej przyszłości. Wizja, jaką wiara da Abrahamowi, będzie zawsze związana z tym krokiem naprzód, jaki trzeba zrobić: wiara «widzi» w takiej mierze, w jakiej się posuwa, w jakiej wchodzi w przestrzeń otwartą przez Słowo Boże. Słowo to zawiera ponadto obietnicę: twoje potomstwo będzie liczne, będziesz ojcem wielkiego narodu (por. *Rdz* 13, 16; 15, 5; 22, 17). To prawda, że jako odpowiedź na uprzedzające ją Słowo, wiara Abrahama będzie zawsze aktem pamięci. Jednak ta pamięć, będąc pamięcią o obietnicy, nie zamyka się w przeszłości, staje się zdolna otworzyć na przyszłość, oświecić przemierzaną drogę. Widać więc, że wiara, jako pamięć o przyszłości, *memoria futuri*, jest ściśle związana z nadzieją.

10. Tym, co ma zrobić Abraham, jest powierzenie się Słowu. Wiara rozumie, że słowo, rzecz pozornie krótkotrwała i ulotna, gdy wypowiedziane jest przez Boga wiernego, staje się rzeczą najbardziej pewną i niewzruszoną ze wszystkich, tym, co sprawia, że możliwa jest nasza dalsza wędrówka w czasie. Wiara przyjmuje to Słowo jako mocną skałę, na której można budować jak na solidnych fundamentach. Dlatego w Biblii wiara jest określona hebrajskim słowem *'emûnah*, pochodzącym od czasownika *'amàn*, którego rdzeń znaczy «podtrzymać». Pojęcie *'emûnah* może oznaczać zarówno wierność Boga, jak i wiarę człowieka. Człowiek wierny otrzymuje siłę, po-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wierzając się w ręce Boga wiernego. Nawiązując do obu znaczeń tego słowa — obecnych również w odpowiadających im wyrazach: greckim (*pistòs*) i łacińskim (*fidelis*) — św. Cyryl Jerozolimski podkreśla godność chrześcijanina, który otrzymuje to samo imię co Bóg: jeden i drugi nazywani są «wiernymi».[8] Św. Augustyn tak to wyjaśnia: «Człowiek wierzy obietnicom Boga. Bóg wierny spełnia to, co przyrzekł człowiekowi».[9]

11. Jeszcze jeden aspekt historii Abrahama jest ważny dla zrozumienia jego wiary. Słowo Boże, nawet jeśli niesie ze sobą nowość i zaskoczenie, nie jest czymś odległym od doświadczenia Patriarchy. W głosie, który zwraca się do Abrahama, rozpoznaje on głębokie wezwanie, od zawsze wpisane w jego wnętrzu. Bóg łączy swoją obietnicę z miejscem, w którym życie człowieka jawi się zawsze jako obiecujące: jest w nim ojcostwo, zrodzenie nowego życia: «Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak» (*Rdz* 17, 19). Bóg proszący Abrahama, by całkowicie Mu się powierzył, objawia się jako źródło, od którego pochodzi wszelkie życie. W ten sposób wiara wiąże się z Bożym ojcostwem, z którego powstaje stworzenie: Bóg wzywający Abrahama jest Bogiem Stwórcą, Tym, który «powołuje do istnienia to, co nie istnieje» (*Rz* 4, 17), Tym, który «wybrał nas przed założeniem świata, [...] przeznaczył nas

[8] Por. *Katechezy*, V, 1: *PG* 33, 505A.
[9] *In Psal.* 32, II, s. I, 9; *PL* 36, 284.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

dla siebie jako przybranych synów» (*Ef* 1, 4-5). Wiara w Boga oświeca najgłębsze pokłady jestestwa Abrahama, pozwala mu rozpoznać źródło dobroci, która jest początkiem wszystkiego, a także stwierdzić, że jego życie nie wywodzi się z nicości lub z przypadku, lecz z wezwania i miłości do osoby. Tajemniczy Bóg, który go wezwał, nie jest Bogiem obcym, ale Tym, który jest początkiem wszystkiego i wszystko podtrzymuje. Wielka próba wiary Abrahama, złożenie w ofierze syna Izaaka, pokazuje, do jakiego stopnia ta pierwotna miłość zdolna jest zagwarantować życie także po śmierci. Słowo, które było zdolne powołać do życia syna w jego ciele «obumarłym» oraz «w obumarłym łonie» bezpłodnej Sary (por. *Rz* 4, 19), będzie mogło również być gwarancją obietnicy związanej z przyszłością, niezależnie od wszelkich gróźb lub niebezpieczeństw (por. *Hbr* 11, 19; *Rz* 4, 21).

Wiara Izraela

12. Historia ludu Izraela w Księdze Wyjścia kontynuuje drogę wiary Abrahama. Wiara rodzi się ponownie z pierwotnego daru: Izrael otwiera się na działanie Boga, który pragnie go wyzwolić z jego nędzy. Wiara wezwana jest do długiej wędrówki, by móc adorować Pana na Synaju i objąć w posiadanie ziemię obiecaną. Miłość Boża ma rysy ojca niosącego syna przez całą drogę (por. *Pwt* 1, 31). Wyznanie wiary Izraela przyjmuje

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

kształt opowiadania o dobrodziejstwach Boga, o Jego działaniu, by wyzwolić lud i go prowadzić (por. *Pwt* 26, 5-11), a opowiadanie to naród przekazuje z pokolenia na pokolenie. Światło Boże świeci dla Izraela przez czyny dokonane przez Pana, wspominane i wyznawane w sprawowaniu kultu, przekazywane dzieciom przez rodziców. Dowiadujemy się zatem, że światło, które niesie wiara, związane jest z konkretnym opowiadaniem o życiu, z wdzięcznym wspominaniem dobrodziejstw otrzymanych od Boga i stopniowym spełnianiem się Jego obietnic. Wyraziła to bardzo dobrze gotycka architektura: w wielkich katedrach światło dochodzi z nieba przez witraże, na których przedstawiona jest historia święta. Światło Boże dociera do nas przez opowiadanie o Jego Objawieniu, dlatego potrafi oświecić naszą drogę w czasie, przypominając o Bożych dobrodziejstwach, pokazując, jak spełniają się Jego obietnice.

13. Historia Izraela ukazuje nam również pokusę niewiary, której lud wielokrotnie ulegał. Przeciwieństwo wiary jawi się tutaj jako bałwochwalstwo. Gdy Mojżesz rozmawia z Bogiem na Synaju, lud nie potrafi znieść tajemnicy ukrytego oblicza Bożego, nie potrafi wytrzymać czasu oczekiwania. Wiara ze swej natury wymaga wyrzeczenia się chęci natychmiastowego posiadania, jakie zdaje się ofiarować widzenie, jest zaproszeniem, by otworzyć się na źródło światła, szanując tajemni-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

cę Oblicza, które zamierza objawić się osobiście i w odpowiednim czasie. Martin Buber przytaczał definicję bałwochwalstwa, podaną przez rabina z Kocka. Z bałwochwalstwem mamy do czynienia wówczas, «gdy zwraca się pełne szacunku oblicze do oblicza, które nie jest obliczem».[10] Zamiast wierzyć w Boga, człowiek woli czcić bożka, którego oblicze można utrwalić i którego pochodzenie jest znane, bo został przez nas uczyniony. W przypadku bożka nie ma niebezpieczeństwa ewentualnego powołania, które wymagałoby wyrzeczenia się własnego poczucia bezpieczeństwa, ponieważ bożki «mają usta, ale nie mówią» (*Ps* 115, 5). Rozumiemy więc, że bożek jest pretekstem do tego, by postawić samych siebie w centrum rzeczywistości, adorując dzieło własnych rąk. Człowiek, gdy traci zasadnicze ukierunkowanie, które spaja jego życie, gubi się w wielorakości swoich pragnień. Wzbraniając się przed oczekiwaniem na czas obietnicy, rozprasza się na tysiące chwil swojej historii. Dlatego bałwochwalstwo jest zawsze politeizmem, poruszaniem się bez celu od jednego pana do drugiego. Bałwochwalstwo nie wskazuje jednej drogi, lecz wiele szlaków, które nie prowadzą do wyraźnego celu, a raczej tworzą labirynt. Kto nie chce zawierzyć się Bogu, zmuszony jest słuchać głosów wielu bożków, wołających do niego: «Zdaj się na mnie!» Wiara, ponieważ związana jest z nawróceniem, jest przeciwieństwem bałwo-

[10] M. Buber, *Opowieści chasydów*, Poznań 1986.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

chwalstwa; jest odsuwaniem się od bożków, by powrócić do Boga żywego dzięki osobistemu spotkaniu. Wierzyć to znaczy powierzyć się miłosiernej miłości, która zawsze przyjmuje i przebacza, wspiera i ukierunkowuje egzystencję, okazuje się potężna w swej zdolności prostowania wypaczeń naszej historii. Wiara polega na gotowości otwarcia się na wciąż nową przemianę dokonywaną przez Boże wezwanie. Oto paradoks: zwracając się nieustannie do Pana, człowiek znajduje stałą drogę, co uwalnia go od chaotycznych ruchów, do jakich zmuszają go bożki.

14. W wierze Izraela pojawia się także postać Mojżesza, pośrednika. Lud nie może oglądać oblicza Boga. To Mojżesz rozmawia z Jahwe na górze i przekazuje wszystkim wolę Pana. Dzięki tej obecności pośrednika Izrael nauczył się wędrować zjednoczony. Akt wiary pojedynczego człowieka wpisuje się we wspólnotę, we wspólne «my» ludu, który w wierze jest jakby jednym człowiekiem, «synem moim pierworodnym», jak Bóg nazwie całego Izraela (por. *Wj* 4, 22). Pośrednictwo nie staje się przeszkodą, lecz otwarciem: w spotkaniu z innymi kierujemy spojrzenie ku przerastającej nas prawdzie. J. J. Rousseau skarżył się, że nie może osobiście zobaczyć Boga: «Iluż ludzi między Bogiem a mną!»[11] «Czy to takie proste i naturalne, że Bóg poszedł do Mojżesza, żeby

[11] *Émile*, Paris 1966, 387.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

mówić do Jeana Jacques'a Rousseau?».[12] Biorąc za punkt wyjścia indywidualistyczną i ograniczoną koncepcję poznania, nie można zrozumieć sensu pośrednictwa, tej zdolności uczestniczenia w wizji drugiego człowieka, dzielenia się poznaniem, będącym poznaniem właściwym miłości. Wiara jest bezinteresownym darem Boga, który wymaga pokory i odwagi, by zaufać i zawierzyć się, i w ten sposób dostrzec świetlaną drogę spotkania między Bogiem i ludźmi, historię zbawienia.

Pełnia wiary chrześcijańskiej

15. «Abraham [...] rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień — ujrzał [go] i ucieszył się» (*J* 8, 56). Zgodnie z tymi słowami Jezusa, wiara Abrahama kierowała się ku Niemu, była w pewnym sensie antycypowaną wizją Jego tajemnicy. Tak pojmuje to św. Augustyn, gdy twierdzi, że Patriarchowie zbawili się w wierze, nie w wierze w Chrystusa, który już przyszedł, ale w wierze w nadchodzącego Chrystusa, w wierze skierowanej ku przyszłemu wydarzeniu Jezusa.[13] Wiara chrześcijańska skoncentrowana jest na Chrystusie, jest wyznawaniem, że Jezus jest Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych (por. *Rz* 10, 9). Wszystkie wątki Starego Testamentu zbiegają się w Chrystusie, On staje się ostatecznym «tak» dla wszystkich obietnic, fundamentem naszego osta-

[12] *Lettre à Christophe de Beaumont*, Lausanne 1993, 110.
[13] Por. *In Ioh. Evang.*, 45, 9: *PL* 35, 1722-1723.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

tecznego «Amen», powiedzianego Bogu (por. *2 Kor* 1, 20). Historia Jezusa jest pełnym objawieniem wiarygodności Boga. Jeśli Izrael wspominał wielkie dzieła miłości Bożej, które stanowiły centrum jego wyznania i otwierały wzrok jego wiary, obecnie życie Jezusa jawi się jako miejsce ostatecznej interwencji Boga, najwyższy przejaw Jego miłości do nas. W Jezusie Bóg nie kieruje do nas dodatkowego słowa, pośród tylu innych, ale swoje odwieczne Słowo (por. *Hbr* 1, 1-2). Bóg nie mógł dać nam większej gwarancji, by nas zapewnić o swojej miłości, jak przypomina nam św. Paweł (por. *Rz* 8, 31-39). Tak więc wiara chrześcijańska jest wiarą w Miłość pełną, w jej skuteczną moc, w jej zdolność przemieniania świata i wyjaśniania czasu: «Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam» (*1 J* 4, 16). W miłości Bożej, objawionej w Jezusie, wiara dostrzega fundament, na którym opiera się rzeczywistość i jej ostateczne przeznaczenie.

16. Najwyższym dowodem wiarygodności miłości Chrystusa jest Jego śmierć za człowieka. Jeśli oddanie życia za przyjaciół jest najwyższym dowodem miłości (por. *J* 15, 13), Jezus ofiarował swoje za wszystkich, również za tych, którzy byli nieprzyjaciółmi, by w ten sposób przemienić serce. Oto dlaczego Ewangeliści godzinę Krzyża postrzegali jako szczytowy moment spojrzenia wiary: w tej godzinie jaśnieje blask wielkości i głębi Bożej miłości. Św. Jan tutaj umieści swoje

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

uroczyste świadectwo, gdy wraz z Matką Jezusa patrzy na Tego, którego przebili (por. *J* 19, 37): «Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli» (*J* 19, 35). W swoim dziele *Idiota* F. M. Dostojewski wkłada w usta bohatera, księcia Myszkina, patrzącego na obraz martwego Chrystusa w grobie, dzieło Hansa Holbeina młodszego następujące słowa: «Z powodu tego obrazu ktoś mógłby stracić wiarę».[14] Obraz ukazuje bowiem w sposób bardzo brutalny niszczące skutki działania śmierci na ciele Chrystusa. A jednak to właśnie przez kontemplowanie śmierci Jezusa umacnia się wiara, otrzymując olśniewające światło, gdy jawi się ona jako wiara w Jego niewzruszoną miłość ku nam, zdolną wejść w śmierć, aby nas zbawić. Jest rzeczą możliwą wierzyć w tę miłość, która nie uchyla się od śmierci, aby pokazać, jak bardzo mnie kocha; jej bezgraniczność przezwycięża wszelkie podejrzenia i pozwala nam w pełni zawierzyć się Chrystusowi.

17. Otóż, śmierć Chrystusa odsłania całkowitą wiarygodność miłości Bożej, gdy patrzymy na nią w świetle Jego zmartwychwstania. Chrystus zmartwychwstały jest wiarygodnym świadkiem, (por. *Ap* 1, 5; *Hbr* 2, 17), solidnym wsparciem dla naszej wiary. «Jeżeli Chrystus nie zmartwych-

[14] Część II, IV.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wstał, daremna jest wasza wiara» — stwierdza św. Paweł (*1 Kor* 15, 17). Gdyby miłość Ojca nie sprawiła, że Jezus powstał z martwych, gdyby nie zdołała przywrócić życia Jego ciału, nie byłaby miłością w pełni wiarygodną, zdolną oświecić również cienie śmierci. Gdy św. Paweł mówi o swoim nowym życiu w Chrystusie, ma na myśli «wiarę w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie» (*Ga* 2, 20). Ta «wiara w Syna Bożego» jest z pewnością wiarą Apostoła Narodów w Jezusa, ale zakłada także wiarygodność Jezusa, mającą swoją podstawę w Jego miłości aż do śmierci, ale także w Jego byciu Synem Bożym. Właśnie dlatego, że Jezus jest Synem, że jest całkowicie zakorzeniony w Ojcu, mógł zwyciężyć śmierć i pozwolić zajaśnieć pełni życia. Nasza kultura straciła zdolność dostrzegania konkretnej obecności Boga, Jego działania w świecie. Uważamy, że Bóg znajduje się w zaświatach, na innym poziomie rzeczywistości, oddzielony od naszych konkretnych relacji. Gdyby jednak tak było, gdyby Bóg nie był zdolnym do działania w świecie, Jego miłość nie byłaby prawdziwie potężna, prawdziwie rzeczywista, a zatem nie byłaby nawet prawdziwą miłością, zdolną zapewnić to szczęście, które obiecuje. Wówczas byłoby całkowicie obojętne, czy się w Niego wierzy, czy nie wierzy. Natomiast chrześcijanie wyznają konkretną i potężną miłość Boga, który naprawdę działa w historii i decyduje o jej ostatecznym przeznaczeniu. Tę miłość można spotkać, ona

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

objawiła się w pełni w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

18. Pełnia, do której Jezus doprowadza wiarę, ma jeszcze jeden decydujący aspekt. W wierze Chrystus nie jest tylko Tym, w którego wierzymy, najwyższym objawieniem miłości Bożej, ale także Tym, z którym się jednoczymy, aby móc wierzyć. Wiara nie tylko patrzy na Jezusa, ale patrzy z punktu widzenia Jezusa, Jego oczami: jest uczestnictwem w Jego sposobie patrzenia. W wielu dziedzinach życia zawierzamy innym osobom, znającym sprawy lepiej od nas. Mamy zaufanie do architekta, który buduje nasz dom, do farmaceuty, który daje nam lekarstwo mające nas uzdrowić, do adwokata broniącego nas w sądzie. Potrzebujemy również kogoś, kto byłby wiarygodnym ekspertem w sprawach Boga. Jezus, Jego Syn, jawi się jako Ten, kto poucza o Bogu (por. *J* 1, 18). Życie Chrystusa, Jego sposób poznania Ojca, życie całkowicie w relacji z Nim, otwiera przed życiem ludzkim nową przestrzeń, i my możemy w nią wejść. Św. Jan wyraził doniosłość osobistej relacji z Jezusem dla naszej wiary, posługując się na różne sposoby czasownikiem *wierzyć*. Oprócz «wierzyć, że» prawdą jest to, co mówi Jezus (por. *J* 14, 10; 20, 31), Jan używa także wyrażeń: «wierzyć» Jezusowi oraz «wierzyć w» Jezusa. «Wierzymy» Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego słowo, Jego świadectwo, ponieważ On jest prawdomówny (por. *J* 6, 30). «Wierzymy w» Je-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

zusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, przyłączając się do Niego w miłości oraz idąc za Nim na naszej drodze (por. *J* 2, 11; 6, 47; 12, 44).

By umożliwić nam poznanie Go, przyjęcie i naśladowanie, Syn Boży przyjął nasze ciało, i dzięki temu patrzył na Ojca także w sposób ludzki, będąc w drodze i żyjąc w czasie. Wiara chrześcijańska jest wiarą we Wcielenie Słowa oraz w Jego zmartwychwstanie w ciele; jest wiarą w Boga, który zbliżył się do nas tak bardzo, że wszedł w nasze dzieje. Wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, nie oddala nas od rzeczywistości, ale pozwala nam pojąć jej najgłębsze znaczenie, odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie; powoduje to, że chrześcijanin angażuje się coraz bardziej i mocniej przeżywa swoją wędrówkę na ziemi.

Zbawienie przez wiarę

19. Wychodząc od tego uczestnictwa w sposobie patrzenia Jezusa, apostoł Paweł w swoich pismach dał nam opis życia człowieka wierzącego. Wierzący, przyjmując dar wiary, zostaje przemieniony w nowe stworzenie. Otrzymuje nowe istnienie, istnienie synowskie, staje się synem w Synu. «*Abba* — Ojciec» jest najbardziej charakterystycznym słowem doświadczenia Jezusa, które staje się centrum doświadczenia chrześci-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

jańskiego (por. *Rz* 8, 15). Życie w wierze, jako życie synowskie, jest uznaniem pierwotnego i radykalnego daru, będącego u podstaw egzystencji człowieka, i można je wyrazić w zdaniu św. Pawła, skierowanym do Koryntian: «Cóż masz, czego byś nie otrzymał?» (*1 Kor* 4, 7). To właśnie stanowi kontekst polemiki św. Pawła z faryzeuszami, dyskusji na temat zbawienia przez wiarę albo przez uczynki prawa. Św. Paweł odrzuca postawę człowieka pragnącego usprawiedliwić samego siebie przed Bogiem poprzez własne uczynki. Taki człowiek, nawet jeśli zachowuje przykazania, nawet jeśli pełni dobre uczynki, stawia w centrum siebie i nie uznaje, że źródłem dobroci jest Bóg. Kto tak postępuje, kto chce być źródłem własnej sprawiedliwości, widzi, że szybko ona się wyczerpuje, oraz odkrywa, że nie może nawet dochować wierności prawu. Zamyka się w sobie, izolując się od innych, a przede wszystkim od Pana, dlatego jego życie staje się daremne, jego uczynki jałowe, jest niczym drzewo z dala od wody. Św. Augustyn tak to wyraża swoim precyzyjnym i sugestywnym językiem: «A*b eo qui fecit te noli deficere nec ad te*» — «od Tego, który cię uczynił, nie oddalaj się, nawet zmierzając do siebie».[15] Gdy człowiek myśli, że znajdzie samego siebie oddalając się od Boga, jego egzystencja okazuje się porażką (por. *Łk* 15, 11-24). Początkiem zbawienia jest otwarcie się na coś, co poprzedza, na pierwotny dar

[15] *De continentia*, 4, 11: *PL* 40, 356.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

potwierdzający życie i zachowujący przy życiu. Jedynie otwierając się na ten początek i uznając go, możemy być przemienieni, pozwalając, by dokonywało się w nas zbawienie, a życie stawało się płodne, pełne dobrych owoców. Zbawienie przez wiarę polega na uznaniu prymatu Bożego daru, jak to ujmuje św. Paweł: «Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga» (*Ef* 2, 8).

20. W centrum tej nowej logiki wiary jest Chrystus. Wiara w Chrystusa zbawia nas, ponieważ to w Nim życie otwiera się radykalnie na uprzedzającą nas Miłość i przemienia nas od wewnątrz, działa w nas i z nami. Widać to jasno w przeprowadzonej przez Apostoła Narodów egzegezie tekstu z Księgi Powtórzonego Prawa, egzegezie wpisującej się w najgłębszą dynamikę Starego Testamentu. Mojżesz mówi do ludu, że polecenie Boga nie jest zbyt wysokie ani zbyt odległe od człowieka. Nie powinno się mówić: «Któż [...] wstąpi do nieba i przyniesie je nam?» albo: «Któż uda się za morze i przyniesie je nam?» (por. *Pwt* 30, 11-14). Paweł tłumaczy tę bliskość słowa Bożego jako rzecz związaną z obecnością Chrystusa w chrześcijaninie. Nie mów w sercu swoim: «Któż zdoła wstąpić do nieba? — oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? — oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych» (*Rz* 10, 6-7). Chrystus zstąpił na ziemię i został wskrzeszony

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

z martwych; przez swoje Wcielenie i Zmartwychwstanie Syn Boży przeszedł całą drogę człowieka i mieszka w naszych sercach przez Ducha Świętego. Wiara wie, że Bóg stał się nam bardzo bliski, że Chrystus został nam dany jako wielki dar, przemieniający nas wewnętrznie, który mieszka w nas i tym samym obdarza nas światłem oświecającym początek i koniec życia, całą drogę człowieka.

21. W ten sposób możemy pojąć nowość, do której prowadzi nas wiara. Człowiek wierzący przemieniony jest przez Miłość, na którą otworzył się w wierze, a gdy otwiera się na tę ofiarowaną mu Miłość, jego egzystencja wykracza poza własne ramy. Św. Paweł może powiedzieć: «Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (*Ga* 2, 20) i wzywać: «Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach» (*Ef* 3, 17). W wierze «ja» wierzącego poszerza się, by zamieszkał w nim ktoś Inny, by żył w kimś Innym, i w ten sposób jego życie poszerza się w Miłości. Tutaj ma miejsce działanie właściwe Duchowi Świętemu. Chrześcijanin może mieć oczy Jezusa, Jego uczucia, Jego synowską gotowość, ponieważ dany mu jest udział w Jego Miłości, którą jest Duch. I w tej Miłości zyskuje się w pewien sposób spojrzenie właściwe Jezusowi. Bez tego upodobnienia w Miłości, bez obecności Ducha, który rozlewa ją w naszych sercach (por. *Rz* 5, 5), jest rzeczą niemożliwą wyznawać Jezusa jako Pana (por. *1 Kor* 12, 3).

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Eklezjalny wymiar wiary

22. W ten sposób życie z wiary staje się życiem kościelnym. Kiedy św. Paweł mówi chrześcijanom w Rzymie o jednym ciele, jakie wszyscy wierzący stanowią w Chrystusie, wzywa ich, by się nie chełpili; każdy powinien natomiast oceniać siebie «według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył» (*Rz* 12, 3). Wierzący uczy się patrzeć na samego siebie, biorąc za punkt wyjścia wyznawaną wiarę. Postać Chrystusa jest zwierciadłem, w którym odkrywa własny obraz. A ponieważ Chrystus zawiera w sobie wszystkich wierzących, tworzących Jego ciało, chrześcijanin pojmuje siebie w tym ciele, w pierwotnej relacji do Chrystusa i do braci w wierze. Obraz ciała bynajmniej nie sprowadza wierzącego do prostej części anonimowej całości, do zwykłego elementu wielkiego mechanizmu, lecz podkreśla raczej życiową więź Chrystusa z wierzącymi i wszystkich wierzących między sobą (por. *Rz* 12, 4-5). Chrześcijanie stanowią «jedno» (por. *Ga* 3, 28), nie tracąc swojej indywidualności, a w służbie innym każdy zyskuje do końca własne życie. Wtedy staje się zrozumiałe, dlaczego poza tym ciałem, poza tą jednością Kościoła w Chrystusie, poza Kościołem, który — zgodnie ze słowami Romana Guardiniego — «jest historycznym nośnikiem pełnego spojrzenia Chrystusa na świat»,[16] wiara

[16] *Vom Wesen katholischer Weltanschauung* (1923), w: *Unterscheidung des Christlichen. Gesammelte Studien 1923-1963*, Mainz 1963, 24.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

traci swoją miarę, nie znajduje już swojej równowagi, wystarczającej przestrzeni, by się utrzymać. Wiara z konieczności ma formę kościelną, wyznawana jest z wnętrza ciała Chrystusa jako konkretna komunia wierzących. Właśnie z tej kościelnej przestrzeni otwiera ona poszczególnych chrześcijan na wszystkich ludzi. Słowo Chrystusa, gdy zostaje wysłuchane, mocą swojego dynamizmu przekształca się w chrześcijaninie w odpowiedź, i staje się z kolei słowem wypowiadanym, wyznaniem wiary. Św. Paweł twierdzi: «Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami — do zbawienia» (*Rz* 10, 10). Wiara nie jest sprawą prywatną, indywidualistycznym pojęciem, subiektywną opinią, lecz rodzi się ze słuchania, a jej przeznaczeniem jest wypowiedzieć się, stać się głoszeniem. «Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?» (*Rz* 10, 14). Wiara zatem działa w chrześcijaninie, poczynając od przyjętego daru, od Miłości, która przyciąga do Chrystusa (por. *Ga* 5, 6) i czyni uczestnikami drogi Kościoła, pielgrzymującego do spełnienia. Dla przemienionego w ten sposób człowieka otwiera się nowy sposób widzenia, wiara staje się światłem dla jego oczu.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

II.

JEŻELI NIE UWIERZYCIE, NIE ZROZUMIECIE
(por. *Iz* 7, 9)

Wiara i prawda

23. Jeżeli nie uwierzycie, nie zrozumiecie. W taki sposób tłumaczone są słowa Izajasza, skierowane do króla Achaza, w greckiej wersji Biblii hebrajskiej, w tłumaczeniu Septuaginty zrealizowanym w Aleksandrii Egipskiej. Tak zatem sprawa poznania prawdy została postawiona w centrum wiary. Jednakże w tekście hebrajskim czytamy coś innego. Prorok mówi w nim do króla: «Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się». Mamy tu do czynienia z grą słów z dwiema formami czasownika *'amàn*: «uwierzycie» (*ta'aminu*) oraz «ostoicie się» (*te'amenu*). Król przestraszony potęgą swoich nieprzyjaciół, szuka bezpieczeństwa, jakie może mu zapewnić przymierze z wielkim imperium asyryjskim. Wówczas prorok wzywa go, by polegał tylko na prawdziwej skale, która się nie chwieje — Bogu Izraela. Ponieważ Bóg jest wiarygodny, jest rzeczą rozsądną wierzyć w Niego, budować własne bezpieczeństwo na Jego słowie. Tego Boga Izajasz nieco dalej nazwie dwa razy «Bogiem-Amen» (por. *Iz* 65, 16), niewzruszonym fudamentem wierności przymierzu. Można by sądzić, że w greckiej wersji Biblii, tłumacząc

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

«ostać się» jako «zrozumieć», dokonano głębokiej zmiany tekstu, przechodząc od biblijnego pojęcia zawierzenia Bogu do greckiego pojęcia zrozumienia. Jednakże ten przekład, z pewnością dopuszczający dialog z kulturą helleńską, nie odbiega od głębokiej dynamiki tekstu hebrajskiego. Ostoja, jaką Izajasz obiecuje królowi, związana jest bowiem ze zrozumieniem działania Boga oraz jedności, jaką nadaje On życiu człowieka i historii ludu. Prorok nawołuje do zrozumienia dróg Pańskich, by w wierności Boga znaleźć mądry zamysł kierujący wiekami. Św. Augustyn zawarł w swoich *Wyznaniach* syntezę słów «zrozumieć» i «ostać się», gdy mówi o prawdzie, której można zawierzyć, aby móc stać mocno: «Wtedy okrzepnę i umocnię się w Tobie, [...] w Twojej prawdzie».[17] Z kontekstu wiemy, że św. Augustyn pragnie ukazać, w jaki sposób ta wiarygodna prawda Boża — jak świadczy o tym Biblia — jest Jego wierną obecnością w dziejach, Jego zdolnością scalenia razem czasu i gromadzenia rozproszonych dni człowieka.[18]

24. Odczytany w tym świetle tekst Izajasza prowadzi do następującej konkluzji: człowiek potrzebuje poznania, potrzebuje prawdy, ponieważ bez niej nie ma oparcia, nie idzie naprzód. Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje pewności naszym krokom. Pozostaje piękną baśnią, pro-

[17] XI, 30, 40: *PL* 32, 825.
[18] Por. *tamże*, 825-826

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

jekcją naszych pragnień szczęścia, czymś, co nas zadowala jedynie w takiej mierze, w jakiej chcemy ulegać iluzji. Albo sprowadza się do pięknego uczucia, które daje pociechę i zagrzewa, ale uzależnione jest od zmienności naszego ducha, zmienności czasów, niezdolne podtrzymywać na stałej drodze w życiu. Gdyby taka była wiara, król Achaz miałby rację, by nie uzależniać swego życia i bezpieczeństwa swego królestwa od emocji. Natomiast ze względu na swoją wewnętrzną więź z prawdą wiara może dać nowe światło, przewyższające kalkulacje króla, ponieważ jej spojrzenie sięga dalej, ponieważ pojmuje działanie Boga, który jest wierny swojemu przymierzu i swym obietnicom.

25. Przypominanie o więzi wiary z prawdą jest dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, właśnie z powodu kryzysu prawdy, jaki przeżywamy. We współczesnej kulturze często występuje tendencja do przyjmowania za jedyną prawdę tę związaną z techniką: prawdziwe jest to, co człowiek potrafi zbudować i zmierzyć dzięki swojej wiedzy; jest to prawdziwe, bo funkcjonuje, a tym samym czyni życie wygodniejszym i łatwiejszym. Dzisiaj wydaje się to jedyną prawdą pewną, jedyną, którą można podzielić się z innymi, jedyną, o której można dyskutować i wspólnie się w nią zaangażować. Z drugiej strony, istniałyby też prawdy jednostki, polegające na tym, by być autentycznym wobec tego, co każdy czuje w swym

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wnętrzu, prawdy ważne tylko dla konkretnej osoby, których nie można zaproponować innym z tym zamiarem, by służyły dobru wspólnemu. Z podejrzliwością patrzy się na wielką prawdę, na prawdę wyjaśniającą całość życia indywidualnego i społecznego. Nasuwa się pytanie, czy nie taka właśnie była prawda lansowana przez wielkie systemy totalitarne ubiegłego wieku, prawda narzucająca własną globalną koncepcję, by zatrzeć konkretną historię pojedynczego człowieka? Pozostaje zatem jedynie relatywizm, w którym nie interesuje już pytanie o prawdę wszystkiego, będące w gruncie rzeczy także pytaniem o Boga. W tej perspektywie jest logiczne, że chce się usunąć powiązanie religii z prawdą, ponieważ związek ten byłby u korzenia fanatyzmu, dążącego do zniszczenia człowieka nie podzielającego wiary. W tym kontekście możemy mówić o wielkim braku pamięci współczesnego świata. Pytanie o prawdę jest bowiem kwestią pa-mięci, głębokiej pamięci, ponieważ odnosi się do czegoś, co nas poprzedza, i w ten sposób może potrafić nas zjednoczyć ponad naszym małym i ograniczonym «ja». Jest to pytanie o początek wszystkiego, w świetle którego można dostrzec cel, a tym samym także sens wspólnej drogi.

Znajomość prawdy i miłość

26. Czy w tej sytuacji wiara chrześcijańska może przysłużyć się dobru wspólnemu, w zakresie wła-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

ściwego pojmowania prawdy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zastanowić się nad rodzajem poznania właściwym wierze. Mogą nam w tym pomóc słowa św. Pawła: «sercem przyjęta wiara» (*Rz* 10, 10). Według Biblii centrum człowieka stanowi serce, w którym spotykają się wszystkie jego wymiary: ciało i duch; głębia osoby oraz jej otwarcie na świat i na innych; rozum, wola i uczucia. Otóż, jeśli serce zdolne jest zespalać razem te wymiary, to jest tak dlatego, że jest ono miejscem, gdzie otwieramy się na prawdę i miłość i zezwalamy, aby one w głębi dotknęły nas i przemieniły. Wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę, jak otwiera się ona na miłość. Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę przekonania, jej zdolność oświecania naszej drogi. Wiara poznaje w miarę jak jest związana z miłością, bowiem miłość wnosi światło. Zrozumienie wiary rodzi się wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnętrznie i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość.

27. Znany jest sposób, w jaki filozof Ludwig Wittgenstein wyjaśnił związek między wiarą i pewnością. Według niego, wierzenie jest podobne do doświadczenia zakochania, pojmowanego jako coś subiektywnego, czego nie można zaproponować jako prawdziwe dla wszystkich.[19]

[19] Por. *Vermischte Bemerkungen / Culture and Value*, G.H. von Wright (pod redakcją), Oxford 1991, 32-33; 61-64.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Współczesnemu człowiekowi wydaje się bowiem, że kwestia miłości nie ma nic wspólnego z prawdą. Miłość jawi się dziś jako doświadczenie, związane ze światem niestałych uczuć, a nie związane już z prawdą.

Czy rzeczywiście jest to adekwatny opis miłości? Rzeczywiście, miłości nie można sprowadzać do uczucia, które się pojawia i znika. Owszem, ma związek z naszą uczuciowością, ale taki, aby otworzyć ją na ukochaną osobę i w ten sposób zapoczątkować drogę, która jest wyjściem z zamknięcia we własnym «ja» i zbliżaniem się do drugiej osoby, by zbudować trwałą relację; miłość dąży do jedności z ukochaną osobą. Widzimy więc, w jakim sensie miłość potrzebuje prawdy. Jedynie kiedy jest oparta na prawdzie, miłość może przetrwać w czasie, przezwyciężyć ulotność chwili i pozostać mocna, by wspierać wspólną drogę. Jeśli miłość nie ma odniesienia do prawdy, podlega zmienności uczuć i nie wytrzymuje próby czasu. Natomiast prawdziwa miłość jednoczy wszystkie wymiary naszej osoby i staje się nowym światłem na drodze prowadzącej do życia wielkiego i pełnego. Bez prawdy miłość nie może dać trwałej więzi, nie potrafi wyprowadzić naszego «ja» z jego izolacji ani uwolnić go od przemijalności, by budować życie i przynosić owoc.

Jeśli miłość potrzebuje prawdy, także prawda potrzebuje miłości. Nie można rozdzielać miłości i prawdy. Bez miłości prawda staje się zimna, bezosobowa, uciążliwa dla życia konkretnej oso-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

by. Prawda, której szukamy, ta, która nadaje sens naszej drodze, oświeca nas, gdy jesteśmy dotknięci przez miłość. Kto kocha, rozumie, że miłość jest doświadczeniem prawdy, że to ona otwiera nasze oczy, byśmy mogli zobaczyć całą rzeczywistość w nowy sposób, w jedności z kochaną osobą. W tym sensie św. Grzegorz Wielki napisał, że «*amor ipse notitia est*» — sama miłość jest poznaniem, niesie z sobą nową logikę.[20] Chodzi o relacyjny sposób patrzenia na świat, które staje się poznaniem dzielonym z inną osobą, patrzeniem w perspektywie drugiego człowieka i wspólnym patrzeniu na wszystko. Wilhelm z Saint Thierry w średniowieczu nawiązuje do tej tradycji, gdy komentuje werset z «Pieśni nad Pieśniami», w którym umiłowany mówi do umiłowanej: oczy twe jak gołębice (por. *Pnp* 1, 15).[21] Te dwoje oczu — wyjaśnia Wilhelm — to rozum wierzący i miłość, które stają się jednym okiem, by dochodzić do kontemplacji Boga, gdy intelekt staje się «intelektem oświeconej miłości».[22]

28. To odkrycie miłości jako źródła poznania, stanowiące pierwotne doświadczenie każdego człowieka, znajduje autorytatywny wyraz w biblijnym pojmowaniu wiary. Ciesząc się miłością, z jaką Bóg go wybrał i ustanowił jako naród, Izrael dochodzi

[20] *Homiliae in Evangelia*, II, 27, 4: *PL* 76, 1207.

[21] Por. *Expositio super Cantica Canticorum*, XVIII, 88: *CCL*, *Continuatio Mediaevalis*, 87, 67.

[22] *Tamże*, XIX, 90: *CCL*, *Continuatio Mediaevalis*, 87, 69.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

do zrozumienia jedności planu Bożego, od początku aż do jego wypełnienia. Poznanie wiary, z tej racji, że rodzi się z miłości Bożej, ustanawiającej Przymierze, jest poznaniem oświecającym drogę historii. Dlatego też w Biblii prawda i wierność występują razem: Bóg prawdziwy jest Bogiem wiernym, Tym, który dotrzymuje swoich obietnic i pozwala w czasie zrozumieć swój zamysł. Przez doświadczenie proroków, w bólu wygnania i w nadziei ostatecznego powrotu do świętego Miasta, Izrael pojął, że prawda Boża przekracza granice jego dziejów, obejmując całe dzieje świata, poczynając od stworzenia. Poznanie wiary oświeca nie tylko szczególną drogę jednego narodu, ale całe dzieje stworzonego świata, od jego początków aż do skończenia.

Wiara jako słuchanie i widzenie

29. Zważywszy na to, że poznanie wiary związane jest z Przymierzem z Bogiem wiernym, który zacieśnia więź miłości z człowiekiem i kieruje do niego Słowo, Biblia przedstawia je jako słuchanie; kojarzone jest ze zmysłem słuchu. Św. Paweł posłuży się formułą, która stała się klasyczna: *fides ex auditu* — «wiara rodzi się z tego, co się słyszy» (*Rz* 10, 17). Poznanie związane ze słowem jest zawsze poznaniem osobistym, rozpoznającym głos, otwierającym się na niego w wolności i idącym za nim w posłuszeństwie. Dlatego św. Paweł mówił o «posłuszeństwie wiary»

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

(por. *Rz* 1,5; 16,26).[23] Ponadto wiara jest poznaniem związanym z upływem czasu, którego potrzebuje słowo, aby się wypowiedzieć: jest poznaniem, którego uczymy się jedynie na drodze naśladowania. Słuchanie pomaga dobrze ukazać związek między poznaniem i miłością.

Jeśli chodzi o poznanie prawdy, to słuchanie przeciwstawiano niekiedy widzeniu, właściwemu jakoby kulturze greckiej. O ile z jednej strony światło umożliwia kontemplację całości, do której człowiek zawsze aspirował, to z drugiej strony, wydaje się nie pozostawiać miejsca dla wolności, ponieważ zstępuje z nieba i dociera bezpośrednio do oka, nie wymagając, by oko odpowiedziało. Ponadto światło wydaje się skłaniać do kontemplacji statycznej, bez odniesienia do konkretnego czasu, w którym człowiek cieszy się i cierpi. Zgodnie z tą koncepcją, biblijne podejście do poznania przeciwstawiałoby się podejściu greckiemu, które w poszukiwaniu całkowitego zrozumienia rzeczywistości powiązało poznanie z widzeniem.

[23] «Bogu objawiającemu należy okazać „posłuszeństwo wiary" (por. *Rz* 16, 26; por. *Rz* 1, 5; *2 Kor* 10, 5-6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego" i dobrowolnie uznając Objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał „wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie". Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala» (Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5).

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Natomiast jest jasne, że ta rzekoma opozycja nie odpowiada faktom biblijnym. Stary Testament łączył obydwa rodzaje poznania, ponieważ słuchanie słowa Bożego łączy się z pragnieniem oglądania oblicza Boga. W ten sposób stał się możliwy dialog z kulturą helleńską, dialog należący do istoty Pisma Świętego. Słuchanie wskazuje na osobiste powołanie i posłuszeństwo, a także na fakt, że prawda objawia się w czasie; wzrok umożliwia pełny ogląd całej drogi i pozwala wpisać się w wielki Boży plan; bez tego oglądu dysponowalibyśmy jedynie odosobnionymi fragmentami nieznanej całości.

30. Związek między widzeniem i słuchaniem jako narzędziami poznania wiary bardzo jasno widoczny jest w Ewangelii św. Jana. W czwartej Ewangelii wierzyć to słuchać i jednocześnie widzieć. Słuchanie w wierze przebiega zgodnie z formą poznania właściwą dla miłości: jest to słuchanie osoby, rozróżniające i rozpoznające głos Dobrego Pasterza (por. *J* 10, 3-5); to słuchanie nakazujące naśladowanie, jak w przypadku pierwszych uczniów, którzy «usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem» (*J* 1, 37). Z drugiej strony, wiara związana jest także z widzeniem. Niekiedy widzenie znaków dokonanych przez Jezusa poprzedza wiarę, jak w wypadku Żydów, którzy po zmartwychwstaniu Łazarza, «ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyli w Niego» (*J* 11, 45). W innych przypadkach to wiara pro-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wadzi do głębszego widzenia: «jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą» (*J* 11, 40). W końcu wiara i widzenie splatają się: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy [...] w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał» (*J* 12, 44-45). Dzięki temu zespoleniu ze słuchaniem, widzenie staje się pójściem za Chrystusem, a wiara jawi się jako droga widzenia, na której oczy przyzwyczajają się do spoglądania w głąb. I tak, w poranek wielkanocny, od Jana, który gdy jeszcze było ciemno, przed pustym grobem «ujrzał i uwierzył» (*J* 20, 8), przechodzimy do spojrzenia Marii Magdaleny, która już widzi Jezusa (por. *J* 20, 14) i chce Go zatrzymać, ale zostaje zachęcona do kontemplowania Go na Jego drodze do Ojca, aż do pełnego wyznania samej Magdaleny wobec uczniów: «Widziałam Pana» (*J* 20, 18).

Jak można osiągnąć tę syntezę słuchania i widzenia? Staje się to możliwe gdy bierzemy za punkt wyjścia konkretną osobę Jezusa, którego widzimy i słuchamy. On jest Słowem, ktore stalo się ciałem, którego chwałę oglądaliśmy (por. *J* 1, 14). Światło wiary jest światłem Oblicza, w którym widać Ojca. Prawda, którą wiara pojmuje, jest bowiem w czwartej Ewangelii objawieniem się Ojca w Synu, w Jego ciele oraz w Jego ziemskich czynach; tę prawdę można określić jako «jaśniejące życie» Jezusa.[24] Oznacza to, że poznanie wiary

[24] Por. H. Schlier, *Meditationen über den Jahanneischen Begriff der Wahrheit*, w: *Besinnung auf das Neue Testament.*

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

nie zachęca nas do oglądania czysto wewnętrznej prawdy. Prawda, jaką przed nami odsłania wiara, jest prawdą skupioną na spotkaniu z Chrystusem, na kontemplacji Jego życia, na dostrzeganiu Jego obecności. W tym sensie św. Tomasz z Akwinu mówi o *oculata fides* Apostołów — wierze, która widzi! — wobec Zmartwychwstałego widzianego w ciele.[25] Zobaczyli zmartwychwstałego Jezusa na własne oczy i uwierzyli, to znaczy mogli przeniknąć w głębię tego, co widzieli, by wyznać Syna Bożego, siedzącego po prawicy Ojca.

31. Tylko tak, przez Wcielenie, przez udział w naszym człowieczeństwie, poznanie właściwe miłości mogło osiągnąć pełnię. Światło miłości rodzi się bowiem, kiedy zostaje poruszone nasze serce i przyjmujemy tym samym wewnętrzną obecność umiłowanego w nas, pozwalającą nam poznać Jego tajemnicę. Rozumiemy więc, dlaczego wraz ze słuchaniem i patrzeniem dla św. Jana wiara jest dotykaniem, jak stwierdza w swoim Pierwszym Liście: «cośmy usłyszeli [...], co ujrzeliśmy własnymi oczami, [...], i czego dotykały nasze ręce» (1, 1). Przez swoje Wcielenie i przyjście do nas Jezus dotknął nas, i dotyka również dzisiaj poprzez sakramenty. W ten sposób, przemieniając nasze serce, pozwolił nam i nadal pozwala rozpoznać Go i wyznawać jako Syna Bożego.

Exegetische Aufsätze und Vorträge 2, Freiburg, Basel, Wien 1959, 272.

[25] Por. *S. Th.*, III, q. 55, a. 2, ad 1.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Dzięki wierze także i my możemy Go dotknąć i otrzymać moc Jego łaski. Św. Augustyn, komentując fragment o kobiecie cierpiącej na krwotok i dotykającej Jezusa, aby ją uzdrowił (por. *Łk* 8, 45-46), stwierdza: «Wiara to dotykanie sercem».[26] Tłum ciśnie się wokół Niego, ale nie dotyka Go osobowym dotknięciem wiary, uznającym Jego tajemnicę, to, że jest Synem objawiającym Ojca. Dopiero kiedy zostajemy upodobnieni do Jezusa, otrzymujemy właściwe oczy, aby Go zobaczyć.

Dialog między wiarą a rozumem

32. Ponieważ wiara chrześcijańska głosi prawdę o pełnej miłości Boga i otwiera na potęgę tej miłości, dociera do najgłębszego sedna doświadczenia każdego człowieka, który przychodzi na świat dzięki miłości i wezwany jest do miłości, by trwać w świetle. Kierując się pragnieniem oświecenia całej rzeczywistości, biorąc za punkt wyjścia miłość Bożą objawioną w Jezusie, starając się kochać tą samą miłością, pierwsi chrześcijanie znaleźli w świecie greckim, w jego łaknieniu prawdy, odpowiedniego partnera do dialogu. Spotkanie ewangelicznego orędzia z myślą filozoficzną starożytnego świata stanowiło decydujący pomost do tego, by Ewangelia dotarła do wszystkich narodów, i umożliwiło owocne oddziaływanie wzajemne wiary i rozumu, które pogłębiało się w cią-

[26] *Sermo* 229/L, *PLS* 2, 576: «*Tangere autem corde, hoc est credere*».

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

gu wieków, aż po nasze czasy. W swojej encyklice *Fides et ratio* błogosławiony Jan Paweł II pokazał, że wiara i rozum wzajemnie się umacniają.[27] Gdy znajdujemy pełne światło miłości Jezusa, odkrywamy, że w każdej naszej miłości obecny był promień tego światła, i rozumiemy, jaki był jego ostateczny cel. Jednocześnie fakt, że nasza miłość niesie z sobą światło, pomaga nam dostrzec drogę miłości do pełni całkowitego oddania się Syna Bożego dla nas. W tym dwukierunkowym odniesieniu światło wiary oświeca wszystkie nasze ludzkie relacje, które możemy przeżywać w zjednoczeniu z miłością i czułością Chrystusa.

33. W życiu św. Augustyna znajdujemy znaczący przykład tej drogi, na której poszukiwanie rozumu, z jego pragnieniem prawdy i jasności, zostało włączone w horyzont wiary, dzięki której zyskało nowe zrozumienie. Z jednej strony przyjmuje on grecką filozofię światła, która kładzie nacisk na widzenie. Dzięki spotkaniu z neoplatonizmem poznał paradygmat światła zstępującego z wysoka, by oświecić rzeczy, i przez to będącego symbolem Boga. W ten sposób św. Augustyn pojął Boską transcendencję i odkrył, że wszystkie rzeczy mają swoją przejrzystość, a zatem mogą odzwierciedlać dobroć Boga, Dobro. Tym samym uwolnił się od manicheizmu, w którym tkwił wcześniej i pod którego wypływem myślał, że

[27] Por. Enc. *Fides et ratio* (14 września 1998), 73: *AAS* (1999), 61-62.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

zło i dobro nieustannie z sobą walczą, mieszając się i rozmazując bez wyraźnych granic. Zrozumienie, że Bóg jest światłem, nadało jego życiu nowy kierunek, zdolność rozpoznania zła, którego się dopuścił, i zwrócenia się ku dobru.

Z drugiej strony, w konkretnym doświadczeniu św. Augustyna, o czym on sam opowiada w swych *Wyznaniach*, decydującym momentem na jego drodze wiary nie było widzenie Boga, poza tym światem, ale raczej słuchanie, gdy w ogrodzie usłyszał głos, który mówił: «Weź i czytaj»; wziął on do ręki tom Listów św. Pawła i zatrzymał się przy rozdziale 13 Listu do Rzymian.[28] Tak pojawi się osobowy Bóg Biblii, który potrafi mówić do człowieka, zstąpić i żyć z nim oraz towarzyszyć mu w drodze poprzez dzieje, objawiając się podczas słuchania i odpowiedzi.

Jednakże to spotkanie z Bogiem Słowa nie doprowadziło św. Augustyna do odrzucenia światła i widzenia. Połączył on obie perspektywy, kierując się zawsze objawieniem miłości Boga w Jezusie. Wypracował filozofię światła, która przejmuje właściwą słowu wzajemność i dopuszcza wolność patrzenia w kierunku światła. I tak jak na słowo pada wolna odpowiedź, podobnie światło znajduje jako odpowiedź obraz, który je odbija. Łącząc słuchanie z widzeniem, św. Augustyn może zatem mówić o «słowie jaśniejącym

[28] Por. VIII, 12, 29*: PL* 32, 762.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

we wnętrzu człowieka».[29] W ten sposób światło staje się niejako światłem słowa, ponieważ jest światłem osobowego Oblicza, światłem, które oświeca, wzywa nas i pragnie odbijać się na naszym obliczu, aby jaśnieć z naszego wnętrza. Zresztą, pragnienie wizji całości, a nie tylko fragmentów historii, jest wciąż obecne i spełni się na końcu, kiedy człowiek — jak mówi święty z Hippony — będzie oglądał i kochał.[30] I to nie dlatego, że będzie zdolny posiąść całe światło, które zawsze będzie niewyczerpane, ale dlatego, że cały wejdzie w światło.

34. Światło miłości, właściwe wierze, może rozjaśnić pytania o prawdę, zadawane przez nasze czasy. Dzisiaj prawda sprowadzana jest często do subiektywnej autentyczności człowieka, odnosi się do indywidualnego życia. Wspólna prawda budzi w nas lęk, ponieważ utożsamiamy ją z bezwzględnymi nakazami systemów totalitarnych. Jeśli jednak prawda jest prawdą miłości, jeśli jest prawdą otwierającą się w osobowym spotkaniu z Innym i z innymi, zostaje wyzwolona z zamknięcia jednostki i może stanowić część dobra wspólnego. Jako prawda miłości nie jest prawdą narzucaną przemocą, nie jest prawdą miażdżącą jednostkę. Rodząc się z miłości, może dotrzeć do serca, do osobowego centrum każdego czło-

[29] *De Trinitate*, XV, 11, 20: *PL* 42, 1071: «*verbum quod intus lucet*».

[30] Por. *De civitate Dei*, XXII, 30, 5: *PL* 41, 804.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wieka. Wynika stąd jasno, że wiara nie jest bezwzględna, lecz wzrasta we współżyciu w poszanowaniu drugiego człowieka. Wierzący nie jest arogancki; przeciwnie, prawda daje mu pokorę, bo wie on, że to nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie. Nie powodując bynajmniej usztywnienia postaw, pewność wiary nakazuje nam wyruszyć w drogę i umożliwia dawanie świadectwa i dialog ze wszystkimi.

Z drugiej strony światłu wiary, ze względu na to, że jest ono związane z prawdą miłości, nie jest obcy świat materialny, ponieważ miłość przeżywa się zawsze w ciele i duszy; światło wiary jest światłem wcielonym, mającym źródło w świetlanym życiu Jezusa. Oświeca ono również materię, ufa w jej ład, wie, że w niej otwiera się coraz szersza droga harmonii i zrozumienia.

Tym samym wiara wywiera dobroczynny wpływ na spojrzenie nauki: zaprasza ona uczonego, by pozostał otwarty na rzeczywistość z całym jej niewyczerpanym bogactwem. Wiara pobudza zmysł krytyczny, ponieważ nie pozwala, by badania zadowalały się swymi formułami, i pomaga im zrozumieć, że natura jest zawsze większa. Zachęcając do zdumienia wobec tajemnicy stworzenia, wiara poszerza horyzonty rozumu, by lepiej oświecić świat odsłaniający się przed badaniami naukowymi.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

35. Światło wiary w Jezusa oświeca również drogę tych wszystkich, którzy szukają Boga, i wnosi swój chrześcijański wkład w dialog z wyznawcami różnych religii. List do Hebrajczyków mówi o świadectwie sprawiedliwych, którzy przed Przymierzem z Abrahamem już z wiarą szukali Boga. O Henochu mówi się, że «otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu» (*Hbr* 11, 5), co jest niemożliwe bez wiary, ponieważ «przystępujący [...] do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają» (*Hbr* 11, 6). Można więc zrozumieć, że droga człowieka pobożnego wiedzie przez wyznanie wiary w Boga, który się o niego troszczy i którego można znaleźć. Jakąż inną nagrodę Bóg mógłby ofiarować szukającym Go, jeżeli nie spotkanie z Nim? Wcześniej jeszcze spotykamy postać Abla, a jego wiarę również się wychwala i z jej powodu Bogu spodobały się jego dary, ofiara z pierwocin bydła (por. *Hbr* 11, 4). Człowiek pobożny stara się rozpoznać znaki Boże w codziennych doświadczeniach swego życia, w następstwie pór roku, w urodzajności ziemi i w całym ruchu kosmosu. Bóg jest światłością i może Go spotkać również ten, kto Go poszukuje ze szczerym sercem.

Obrazem tego poszukiwania są Mędrcy, prowadzeni przez gwiazdę aż do Betlejem (por. *Mt* 2, 1-12). Im światło Boże ukazało się jako szlak, jako gwiazda, która przewodzi na drodze prowa-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

dzącej do odkryć. Gwiazda mówi więc o cierpliwości Boga wobec naszych oczu, które muszą się przyzwyczaić do Jego blasku. Człowiek pobożny jest w drodze i musi być gotów pozwolić się prowadzić, wyjść poza siebie, by odnaleźć Boga, który zawsze zdumiewa. Ten szacunek Boga dla oczu człowieka pokazuje nam, że gdy człowiek zbliża się do Niego, ludzkie światło nie ginie w jaśniejącym bezmiarze Boga, jak gwiazda gasnąca o świcie, ale staje się tym bardziej jasne, im bardziej zbliża się do pierwotnego ognia, jak zwierciadło odbijające blask. Chrześcijańskie wyznanie wiary w Jezusa, jedynego Zbawiciela, stwierdza, że całe światło Boże skupia się w Nim, w Jego «jaśniejącym życiu», w którym odsłania się początek i koniec dziejów. [31] Nie ma żadnego ludzkiego doświadczenia, żadnej drogi człowieka do Boga, której to światło nie mogłoby przyjąć, oświecić i oczyścić. Im bardziej chrześcijanin zagłębia się w krąg otwarty przez Chrystusowe światło, tym bardziej staje się zdolny zrozumieć i towarzyszyć każdemu człowiekowi w drodze do Boga.

Ze względu na to, że wiara jest podobna do drogi, dotyczy ona również życia ludzi, którzy chociaż nie wierzą, pragną wierzyć i nie przestają szukać. W takiej mierze, w jakiej się otwierają szczerym sercem na miłość i wyruszają w drogę z tym światłem, które potrafią dostrzec, już

[31] Por. KONGR. NAUKI WIARY, Dekl. *Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000), 15: *AAS* 92 (2000), 756.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

żyją — nie wiedząc o tym — na drodze ku wierze. Starają się działać tak, jakby Bóg istniał, niekiedy dlatego, że jest On ważny, by znaleźć trwałe odniesienia w życiu wspólnym lub są spragnieni światła pośród mroków, albo również dlatego, że dostrzegając, jak wielkie i piękne jest życie, intuicyjnie wyczuwają, że obecność Boga uczyniłaby je jeszcze większym. Św. Ireneusz z Lyonu opowiada, że Abraham, zanim usłyszał głos Boga, już Go poszukiwał «w żarliwym pragnieniu swego serca» i «przemierzał cały świat, pytając się, gdzie jest Bóg», aż wreszcie «Bóg zlitował się nad tym, który szukał Go sam w milczeniu».[32] Kto rusza w drogę, by czynić dobro, już zbliża się do Boga, już jest wspierany Jego pomocą, ponieważ to właśnie siła Bożego światła oświeca nasze oczy, gdy zmierzamy ku pełni miłości.

Wiara i teologia

36. Z uwagi na to, że wiara jest światłem, wzywa nas, by się w nią zagłębiać, badać coraz bardziej rozjaśniany przez nią horyzont, aby lepiej poznać to, co kochamy. Z tego pragnienia rodzi się teologia chrześcijańska. Jasne jest zatem, że teologia nie jest możliwa bez wiary i że należy ona do dynamiki wiary, która dąży do głębszego zrozumienia objawienia się Boga, którego kulminacją jest tajemnica Chrystusa. Pierwszą konse-

[32] *Demonstratio apostolicae praedicationis*, 24: *SC* 406, 117.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

kwencją jest to, że w teologii nie podejmuje się tylko wysiłku rozumu, aby zbadać i poznać, jak w naukach doświadczalnych. Boga nie można sprowadzić do przedmiotu. On jest Podmiotem, który pozwala się poznać i objawia się w relacji osoby z osobą. Prawidłowa wiara ukierunkowuje rozum do otwarcia się na światło pochodzące od Boga, aby kierując się miłością do prawdy, mógł on poznawać Boga w głębszy sposób. Wielcy doktorzy i teologowie średniowieczni stwierdzali, że teologia jako nauka o wierze jest udziałem w poznawaniu Boga, tak jak On zna siebie. Teologia nie jest więc tylko słowem o Bogu, ale przede wszystkim przyjęciem i dążeniem do głębszego zrozumienia tego słowa, które Bóg do nas kieruje, słowa, które Bóg wypowiada o sobie, ponieważ jest odwiecznym dialogiem komunii i dopuszcza człowieka do tego dialogu.[33] Cechą teologii jest zatem pokora, pozwala ona «dotknąć się» Bogu, uznaje swoje ograniczenia w obliczu Tajemnicy i stara się badać z dyscypliną właściwą rozumowi niezgłębione bogactwo tej Tajemnicy.

Ponadto teologia podziela eklezjalną formę wiary; jej światło jest światłem wierzącego podmiotu, którym jest Kościół. Oznacza to z jednej strony, że teologia ma służyć wierze chrześcijan, pokornie strzec i pogłębiać wiarę wszystkich,

[33] Por. Św. Bonawentura, *Breviloquium, Prol.*: *Opera Omnia*, V, Quaracchi 1891, s. 201; *In I Sent., proem.*, q. 1, resp.: *Opera Omnia*, I, Quaracchi 1891, s. 7; Św. Tomasz z Akwinu, *S. Th.*, I, q. 1.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

zwłaszcza ludzi najprostszych. Ponadto, ponieważ teologia żyje wiarą, nie uważa Magisterium Papieża i zjednoczonych z nim biskupów za coś zewnętrznego, za ograniczenie swej wolności, lecz przeciwnie, za jeden ze swych elementów wewnętrznych, konstytutywnych, ponieważ Magisterium zapewnia kontakt z pierwotnym źródłem, daje więc pewność, że czerpie się ze Słowa Chrystusa w jego pełni.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

III.

PRZEKAZUJĘ WAM TO, CO PRZEJĄŁEM
(por. *1 Kor* 15, 3)

Kościół, matka naszej wiary

37. Ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie. Skoro wiara jest słuchaniem i widzeniem, to przekazywana jest również jako słowo i jako światło. Przemawiając do Koryntian, apostoł Paweł posłużył się tymi właśnie dwoma obrazami. Z jednej strony mówi: «A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: *Uwierzyłem, dlatego przemówiłem*, my także wierzymy i dlatego mówimy» (*2 Kor* 4, 13). Przejęte słowo staje się odpowiedzią, wyznaniem i w ten sposób rozbrzmiewa dla innych, zachęcając ich, by uwierzyli. Z drugiej strony św. Paweł mówi także o świetle: «wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle [...], coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu» (*2 Kor* 3, 18). Odbicie tego światła przenosi się z jednego oblicza na drugie, tak jak Mojżesz nosił w sobie odblask chwały Bożej po rozmowie z Nim: «[Bóg] zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa» (*2 Kor* 4, 6). Światło Jezusa jaśnieje jak w zwierciadle na obliczach chrześcijan i tak się rozchodzi, i tak dociera do

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

nas, abyśmy i my mieli udział w tym widzeniu i odzwierciedlali innym Jego światło, tak jak światło paschału, które w liturgii wielkanocnej zapala tyle innych świec. Wiara przekazywana jest, można powiedzieć, od osoby do osoby, podobnie jak płomień zapala się od innego płomienia. Chrześcijanie w swym ubóstwie sieją tak urodzajne ziarno, że staje się ono wielkim drzewem, zdolnym napełnić świat owocami.

38. Przekazywanie wiary, jaśniejącej dla wszystkich ludzi w każdym zakątku, odbywa się również w czasie, z pokolenia na pokolenie. Skoro wiara rodzi się ze spotkania, do którego dochodzi w historii, i oświeca naszą drogę w czasie, musi być ona przekazywana przez wieki. Właśnie dzięki nieprzerwanemu łańcuchowi świadectw dociera do nas oblicze Jezusa. Jak to możliwe? Jak możemy być pewni, że przez wieki dosięgamy «prawdziwego Jezusa»? Gdyby człowiek był odosobnioną jednostką, gdybyśmy wzięli za punkt wyjścia tylko jednostkowe «ja», pragnące w samym sobie znaleźć pewność swego poznania, to przeświadczenie byłoby niemożliwe. Nie mogę sam zobaczyć tego, co wydarzyło się w tak bardzo odległej ode mnie epoce. Jednakże nie jest to jedyny sposób, w jaki człowiek poznaje. Osoba żyje zawsze w relacji. Pochodzi od innych, należy do innych, jej życie staje się większe w spotkaniu z innymi. Również poznanie siebie, sama świadomość siebie ma charakter relacyjny i jest po-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wiązana z innymi, którzy nas poprzedzili: przede wszystkim z naszymi rodzicami, którzy nam dali życie oraz imię. Sam język, słowa, którymi interpretujemy nasze życie i naszą rzeczywistość, docierają do nas przez innych, są zachowane w żywej pamięci innych. Poznanie samych siebie możliwe jest tylko wtedy, gdy mamy dostęp do większej pamięci. Dzieje się tak również z wiarą, doprowadzającą do pełni ludzki sposób pojmowania. Przeszłość wiary, dzieło miłości Jezusa, które zrodziło w świecie nowe życie, dociera do nas w pamięci innych, świadków, jest zachowane i żywe w tym jedynym podmiocie pamięci, jakim jest Kościół. Kościół jest Matką uczącą nas mówić językiem wiary. Św. Jan podkreślał ten aspekt w swojej Ewangelii, łącząc ze sobą wiarę i pamięć oraz wiążąc obie z działaniem Ducha Świętego, który — jak mówi Jezus — «przypomni wam wszystko» (*J* 14, 26). Miłość, którą jest Duch i która trwa w Kościele, jednoczy ze sobą wszystkie epoki i czyni nas współczesnymi Jezusa, stając się tym samym naszym przewodnikiem na drodze wiary.

39. Nie można wierzyć samotnie. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego, nie jest odizolowaną relacją między «ja» wiernego i «Ty» Boga, między autonomicznym podmiotem i Bogiem. Ze swej natury otwiera się ona na «my», wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła. Przypomina

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

nam o tym dialogowana forma *Credo* w liturgii chrzcielnej. Wiara wyraża się jako odpowiedź na zaproszenie, na słowo, którego należy słuchać i które nie pochodzi ode mnie, i dlatego włącza się w dialog, nie może być jedynie wyznaniem, które płynie od jednostki. Można odpowiedzieć w pierwszej osobie: «wierzę», tylko dlatego, że należy się do wielkiej wspólnoty, tylko dlatego, że mówi się również «wierzymy». To otwarcie na eklezjalne «my» dokonuje się zgodnie z otwarciem cechującym miłość Bożą, która nie jest tylko relacją między Ojcem i Synem, między «ja» i «ty», lecz w Duchu jest także «my», wspólnotą osób. Dlatego właśnie ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam, i dlatego wiara dąży do tego, by się rozpowszechniać, zapraszać innych do swej radości. Człowiek otrzymujący wiarę odkrywa, że poszerzają się przestrzenie jego «ja» i nawiązują się nowe relacje, które wbogacają życie. Tertulian dobrze to wyraził mówiąc o katechumenie, że «po obmyciu nowego narodzenia» zostaje przyjęty w domu Matki, aby wyciągnąć ręce i wraz z braćmi modlić się *Ojcze nasz*, niejako przyjęty w nowej rodzinie.[34]

Sakramenty i przekaz wiary

40. Jak każda rodzina, Kościół przekazuje swoim dzieciom to, co przechowuje w swojej pamięci.

[34] Por. *De Baptismo*, 20, 5: *CCL* 1, 295.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Jak sprawić, aby nic nie przepadło, lecz — przeciwnie — wszystko coraz bardziej się pogłębiało w dziedzictwie wiary? Właśnie dzięki Tradycji apostolskiej, przechowywanej w Kościele pod opieką Ducha Świętego, mamy żywy kontakt z początkową pamięcią. To, co zostało przekazane przez Apostołów — jak stwierdza Sobór Watykański II — «obejmuje wszystko, co pomaga Ludowi Bożemu prowadzić święte życie oraz przyczynia się do wzrostu jego wiary. W ten sposób Kościół w swojej doktrynie, w życiu i kulcie przedłuża i przekazuje wszystkim pokoleniom wszystko, czym jest i w co wierzy».[35] Wiara potrzebuje bowiem środowiska, w którym można o niej świadczyć i ją przekazywać, a winno być ono odpowiednie i proporcjonalne do tego, co się komunikuje. Do przekazania treści czysto doktrynalnej, pewnej idei, być może wystarczyłaby książka albo powtarzanie ustnego przesłania. Lecz tym, co przekazuje się w Kościele, tym, co przekazuje się w jego żywej Tradycji, jest nowe światło, rodzące się ze spotkania z Bogiem żywym, światło, które sięga centrum osoby, jej serca, angażując jej umysł, jej wolę oraz jej życie uczuciowe, otwierając ją na żywe relacje w komunii z Bogiem i innymi ludźmi. Do przekazywania takiej pełni istnieje specjalny środek, obejmujący całą osobę, ciało i ducha, wnętrze oraz relacje. Tym środkiem są sakramenty, sprawowane

[35] Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 8.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

w liturgii Kościoła. W nich przekazywana jest pamięć wcielona, związana z miejscami i okresami życia, zespolona ze wszystkimi zmysłami; osoba jest w nich włączona, jako członek żywego podmiotu, w tkankę relacji wspólnotowych. Dlatego, jeśli jest prawdą, że sakramenty są sakramentami wiary,[36] to trzeba również powiedzieć, że wiara ma strukturę sakramentalną. Rozbudzenie wiary łączy się z rozbudzeniem nowego sakramentalnego sensu życia człowieka i egzystencji chrześcijańskiej, ukazując, że pierwiastek widzialny i pierwiastek materialny otwierają się na tajemnicę tego, co wieczne.

41. Przekaz wiary dokonuje się najpierw przez chrzest. Mogłoby się wydawać, że chrzest jest tylko okazją do symbolicznego wyznania wiary, pedagogicznym aktem dla osób potrzebujących obrazów i gestów, który w gruncie rzeczy można by jednak pominąć. Słowo św. Pawła na temat chrztu przypomina nam, że tak nie jest. Twierdzi on, że «przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca» (*Rz* 6, 4). W chrzcie stajemy się nowym stworzeniem, przybranymi synami Bożymi, uczestnikami Boskiej natury, członkami Ciała Chrystusa. Apostoł stwierdza następnie, że chrześcijanin został

[36] Por. Sobór Wat. II, Konst. o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 59.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

poddany «formie nauczania» (*typos didachés*), któremu jest posłuszny sercem (por. *Rz* 6, 17). Człowiek otrzymuje w chrzcie także naukę, którą ma wyznawać, oraz konkretną formę życia, która wymaga zaangażowania całej jego osoby i kieruje go w stronę dobra. Zostaje przeniesiony do nowego otoczenia, umieszczony w nowym środowisku, nowym sposobie wspólnego działania, w Kościele. Chrzest zatem przypomina nam, że wiara nie jest dziełem żyjącej w izolacji jednostki, nie jest aktem, którego człowiek może dokonać, licząc tylko na własne siły, ale musi być ona przyjęta poprzez wejście do wspólnoty kościelnej, przekazującej Boży dar: nikt sam nie udziela sobie chrztu, podobnie jak nikt sam nie rodzi się do życia. Zostaliśmy ochrzczeni.

42. Jakie elementy chrzcielne wprowadzają nas w tę nową «formę nauczania»? Nad katechumenem przyzywa się najpierw imienia Trójcy: Ojca, Syna i Ducha Świętego. W ten sposób od samego początku ukazana zostaje zwięźle droga wiary. Bóg, który wezwał Abrahama i chciał nazywać się jego Bogiem; Bóg, który objawił swoje imię Mojżeszowi; Bóg, który dając nam swego Syna, objawił nam w pełni tajemnicę swego Imienia, nadaje ochrzczonemu nową synowską tożsamość. W ten sposób odsłania się sens aktu, który się dokonuje w chrzcie, zanurzenia w wodzie: woda jest jednocześnie symbolem śmierci, zapraszającym nas do nawrócenia swojego «ja», aby

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

otworzyło się ono na większe «Ja», ale i symbolem życia, łona, w którym się odradzamy, naśladując Chrystusa w Jego nowej egzystencji. I tak, przez zanurzenie w wodzie, chrzest mówi nam o wcielonej strukturze wiary. Działanie Chrystusa dotyka nas w naszej rzeczywistości osobowej, przemieniając nas radykalnie, sprawiając, że stajemy się przybranymi synami Bożymi, uczestnikami Jego Boskiej natury; modyfikuje w ten sposób wszystkie nasze relacje, naszą konkretną sytuację w świecie i wszechświecie, otwierając ją na swoje życie w komunii. Ta dynamika przemiany cechująca chrzest, pomaga nam zrozumieć doniosłość katechumenatu, który dzisiaj, także w społeczeństwach o starożytnych korzeniach chrześcijańskich, gdzie wzrasta liczba dorosłych, przystępujących do sakramentu chrztu, nabiera szczególnego znaczenia dla nowej ewangelizacji. Jest to droga przygotowania do chrztu, do przemiany całego życia w Chrystusie.

Do zrozumienia związku między chrztem i wiarą może być pomocne przypomnienie tekstu proroka Izajasza, który w starożytnej literaturze chrześcijańskiej został złączony z chrztem: «twierdze na skałach będą jego schronieniem; [...] wody mu nie zabraknie» (*Iz* 33, 16).[37] Ochrzczony, uratowany z wód śmierci, mógł stanąć na «twardej skale», ponieważ znalazł moc, na której mógł się oprzeć. I tak woda śmierci przemieniła

[37] Por. *Epistula Barnabae*, 11, 5: *SC* 172, 162.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

się w wodę życia. Tekst grecki opisywał ją jako wodę *pistós*, wodę «wierną». Woda chrztu jest wierna, ponieważ można jej się zawierzyć, ponieważ jej strumień włącza w dynamikę miłości Jezusa, źródło pewności dla naszej drogi życia.

43. Struktura chrztu przedstawia go jako odrodzenie, w którym otrzymujemy nowe imię i nowe życie, pomaga nam zrozumieć sens i wagę chrztu dzieci. Dziecko nie jest zdolne do wolnego aktu przyjęcia wiary, nie może jeszcze samo jej wyznawać, dlatego w jego imieniu wyznają ją jego rodzice i chrzestni. Wiarę przeżywa się w obrębie wspólnoty Kościoła, jest ona wpisana we wspólne «my». Dlatego dziecko może być wspierane przez innych, przez rodziców i chrzestnych, i może być włączone w ich wiarę, która jest wiarą Kościoła, symbolizuje ją światło, które ojciec zapala od paschału podczas liturgii chrzcielnej. Ta struktura chrztu uwydatnia doniosłość współdziałania Kościoła i rodziny w przekazywaniu wiary. Jak wyraził się św. Augustyn, rodzice są powołani nie tylko do dania dzieciom życia, ale też do prowadzenia ich do Boga, aby przez chrzest odrodziły się jako dzieci Boże i otrzymały dar wiary.[38] W ten sposób razem z życiem zostaje im dane zasadnicze ukierunkowanie oraz pewność dobrej przyszłości; ukierunkowanie,

[38] Por. *De nuptiis et concupistentia*, I, 4, 5: *PL* 44, 413: «*Habent quippe intentionem generandi regenerandos, ut qui ex eis saeculi filii nascuntur in Dei filios renascantur*».

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

które następnie zostanie potwierdzone w sakramencie bierzmowania przez szczególne znamię Ducha Świętego.

44. Sakramentalna natura wiary ma swój najwyższy wyraz w Eucharystii. Jest ona cennym pokarmem dla wiary, spotkaniem z Chrystusem, obecnym w sposób realny przez najwyższy akt miłości, dar samego siebie, rodzący życie. W Eucharystii krzyżują się dwie osie, na których wspiera się wiara. Z jednej strony — oś historii: Eucharystia jest aktem pamięci, aktualizacją tajemnicy, w której przeszłość, jako wydarzenie śmierci i zmartwychwstania, ukazuje swą zdolność otwarcia na przyszłość, antycypowania ostatecznej pełni. Liturgia przypomina nam o tym przez swoje *hodie* — «dzisiaj» tajemnic zbawienia. Z drugiej strony, jest tu również oś biegnąca od świata widzialnego ku niewidzialnemu. W Eucharystii uczymy się dostrzegać głębię rzeczywistości. Chleb i wino przemieniają się w ciało i krew Chrystusa, który uobecnia się w swej paschalnej drodze do Ojca: ten dynamizm wprowadza nas z ciałem i duszą w dążenie całego stworzenia ku swej pełni w Bogu.

45. Sprawując sakramenty, Kościół przekazuje swoją pamięć, w szczególności przez wyznanie wiary. Chodzi w nim nie tyle o przyjęcie zbioru prawd abstrakcyjnych. Przeciwnie, w wyznaniu wiary całe życie zmierza ku pełnej komunii z Bogiem Żywym. Możemy powiedzieć, że w *Credo*

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

człowiek wierzący jest wezwany do zagłębienia się w wyznawaną tajemnicę, do pozwolenia, by go przemieniło to, co wyznaje. Żeby zrozumieć sens tych słów, pomyślmy przede wszystkim o treści *Credo*. Ma ono strukturę trynitarną: Ojciec i Syn jednoczą się w Duchu miłości. W ten sposób wierzący stwierdza, że centrum istnienia, najgłębszą tajemnicą wszystkiego jest Boska komunia. Ponadto *Credo* zawiera również wyznanie chrystologiczne: wymieniane są tajemnice życia Jezusa aż do Jego Śmierci, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, w oczekiwaniu na Jego ostateczne przyjście w chwale. Mówi się więc, że ten Bóg-komunia, wzajemne darzenie się miłością Ojca i Syna w Duchu, jest zdolny ogarnąć historię człowieka, wprowadzić go w swoją dynamikę komunii, mającą w Ojcu swój początek i ostateczny cel. Wyznający wiarę dostrzega, że jest zaangażowany w prawdę, którą wyznaje. Nie może wypowiadać z prawdą słów *Credo*, nie będąc tym samym przemienionym, nie włączając się w obejmującą go historię miłości, która poszerza jego istnienie, czyniąc go częścią wielkiej wspólnoty, ostatecznego podmiotu wypowiadającego *Credo*, którym jest Kościół. Wszystkie prawdy, w które wierzymy, mówią o tajemnicy nowego życia wiary jako drodze komunii z Bogiem żywym.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Wiara, modlitwa i Dekalog

46. Dwa inne elementy są istotne w wiernym przekazywaniu pamięci Kościoła. Pierwszy to Modlitwa Pańska, *Ojcze nasz*. Chrześcijanin uczy się w niej dzielić doświadczenie duchowe samego Chrystusa i zaczyna widzieć oczami Chrystusa. Poczynając od Tego, który jest Światłością ze Światłości, od Jednorodzonego Syna Ojca, również my poznajemy Boga i możemy rozpalać w innych pragnienie zbliżenia się do Niego.

Ponadto równie ważny jest związek między wiarą i Dekalogiem. Jak powiedzieliśmy, wiara jawi się jako droga, jako szlak, który trzeba przemierzyć, a który zaczyna się od spotkania z Bogiem żywym. Dlatego w świetle wiary, całkowitego zawierzenia Bogu, który zbawia, Dekalog zyskuje swoją najgłębszą prawdę, która zawarta jest w słowach wprowadzających dziesięcioro przykazań: «Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej» (*Wj* 20, 2). Dekalog nie jest zbiorem zakazów, ale zawiera konkretne wskazania, pozwalające wyjść z pustyni «ja», będącego dla siebie punktem odniesienia, zamkniętego w sobie, i nawiązać dialog z Bogiem, dać się ogarnąć Jego miłosierdziu, aby nieść Jego miłosierdzie. W ten sposób wiara wyznaje miłość Boga, daje się prowadzić tej miłości, prowadzącej do podążania ku pełni komunii z Bogiem. Dekalog jawi się jako droga wdzięczności, odpowiedzi miłości, możliwa dlatego, że przez wiarę otwarliśmy się na doświad-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

czenie przemieniającej miłości Bożej względem nas. Nowym światłem na tej drodze jest to, czego Jezus naucza w Kazaniu na Górze (por. *Mt* 5-7).

I tak wspomniałem o czterech elementach, w których wyraża się skarb pamięci, przekazywanej przez Kościół: wyznanie wiary, sprawowanie sakramentów, droga Dekalogu i modlitwa. Tradycyjnie w oparciu o nie kształtowała się struktura katechezy Kościoła, włącznie z *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, będącym podstawowym narzędziem dla jednolitego aktu, przez który Kościół przekazuje całą treść wiary, «wszystko, czym jest i w co wierzy».[39]

Jedność i spójność wiary

47. Jedność Kościoła w czasie i przestrzeni związana jest z jednością wiary: «Jedno jest Ciało i jeden Duch, (...) jedna wiara» (*Ef* 4, 4-5). Dzisiaj może wydawać się możliwa do osiągnięcia jedność ludzi we wspólnym zaangażowaniu, w miłości, w dzieleniu tego samego losu, w dążeniu do wspólnego celu. Ale bardzo trudno jest nam pojąć jedność w tej samej prawdzie. Wydaje nam się, że tego rodzaju jedność sprzeciwia się wolności myśli i autonomii jednostki. Natomiast doświadczenie miłości mówi, że właśnie w miłości możliwa jest wspólna wizja, że w niej uczymy się widzieć rzeczywistość oczami drugiej osoby,

[39] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 8.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

i że to nie zubaża nas, lecz ubogaca nasz sposób patrzenia. Prawdziwa miłość, na miarę miłości Bożej, wymaga prawdy, i przez wspólne postrzeganie prawdy, którą jest Jezus Chrystus, staje się trwała i głęboka. Jest to również radość wiary, jedność widzenia w jednym ciele i w jednym duchu. W tym sensie św. Leon Wielki mógł stwierdzić: «Jeśli wiara nie jest jedna, nie jest wiarą».[40]

Co jest sekretem tej jedności? Przede wszystkim wiara jest jedna ze względu na jedność Boga, którego zna i wyznaje. Wszystkie prawdy wiary odnoszą się do Niego, są drogami do poznania Jego istoty i Jego działania, dlatego odznaczają się wyższą jednością niż jakakolwiek inna, jaką możemy osiągnąć naszą myślą, posiadają ubogacającą nas jedność, ponieważ jest nam przekazywana i czyni z nas jedno.

Ponadto, wiara jest jedna, bo odnosi się do jednego Pana, do życia Jezusa, do Jego konkretnej historii, którą dzieli z nami. Św. Ireneusz z Lyonu wyjaśnił to przez przeciwstawienie się gnostyckim heretykom. Twierdzili oni, że istnieją dwa rodzaje wiary: wiara prymitywna, wiara ludzi prostych, niedoskonała, pozostająca na poziomie ciała Chrystusa i kontemplacji Jego tajemnic; i wiara innego rodzaju, głębsza i doskonała, wiara prawdziwa, zastrzeżona dla wąskiego kręgu wtajemniczonych, która dzięki intelektowi wznosiła się ponad ciało Jezusa, ku tajemnicom

[40] *In nativitate Domini, Sermo*, 4, 6: *SC* 22, 110.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

nieznanego Bóstwa. Wobec takiego stanowiska, które nadal pociąga i ma swoich zwolenników także w naszych czasach, św. Ireneusz potwierdza, że wiara jest jedna, ponieważ dotyka zawsze konkretnego faktu Wcielenia, nie odrywając się nigdy od ciała i historii Chrystusa, skoro Bóg w nich chciał się w niej w pełni objawić. Dlatego nie ma różnicy w wierze między «tym, który potrafi mówić o niej dłużej» i «tym, który mówi o niej niewiele», między tym, który jest wyższy i tym mniej zdolnym: ani pierwszy nie może jej poszerzyć, ani drugi pomniejszyć.[41]

Wreszcie, wiara jest jedna, ponieważ podziela ją cały Kościół, będący jednym ciałem i jednym Duchem. W komunii jednego podmiotu, którym jest Kościół, przyjmujemy wspólne spojrzenie. Wyznając tę samą wiarę, opieramy się na tej samej skale, jesteśmy przemieniani przez tego samego Ducha miłości, promieniujemy jednym światłem i mamy jedno spojrzenie, by przeniknąć rzeczywistość.

48. Zważywszy, że wiara jest jedna, powinna być wyznawana w całej jej czystości i pełni. Właśnie dlatego, że wszystkie prawdy wiary łączą się w jedno, negowanie którejś z nich, choćby spośród tych, które mogą wydawać się mniej ważne, oznacza szkodzenie całości. Każda epoka może uznawać pewne elementy wiary za łatwiejsze lub

[41] Por. Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, I, 10, 2: *SC* 264, 160.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

trudniejsze do przyjęcia: dlatego jest rzeczą ważną czuwać, aby przekazywany był cały depozyt wiary (por. *1 Tm* 6, 20), aby akcentowane były należycie wszystkie aspekty wyznania wiary. Ponieważ jedność wiary jest jednością Kościoła, ujęcie czegoś z wiary oznacza ujęcie czegoś z prawdy komunii. Ojcowie Kościoła opisywali wiarę jako jedno ciało, ciało prawdy z różnymi członkami, analogicznie do ciała Chrystusa i jego przedłużenia w Kościele.[42] Integralność wiary wiązana była także z obrazem Kościoła dziewicy, z jego wiernością w oblubieńczej miłości do Chrystusa; niszczenie wiary oznacza niszczenie komunii z Panem.[43] Jedność wiary jest zatem jednością żywego organizmu, jak trafnie zauważył błogosławiony John Henry Newman, gdy pośród cech charakterystycznych, wskazujących na ciągłość doktryny w czasie, wymieniał jej zdolność asymilacji w sobie wszystkiego, co znajduje w różnych środowiskach, w jakich jest obecna, w różnych kulturach, z jakimi się spotyka,[44] oczyszczając wszystko i znajdując dla tego najlepszy wyraz. W ten sposób wiara ukazuje się jako uniwersalna, katolicka, ponieważ jej światło potęguje się, by oświecić cały wszechświat i całą historię.

[42] Por. *tamże*, II, 27, 1*: SC* 294, 264.

[43] Por. Św. Augustyn, *De sancta virginitate*, 48, 48: *PL* 40, 424-425: «*Servatur et in fide inviolata quaedam castitas virginalis, qua Ecclesia uni viro virgo casta coptatur*».

[44] Por. *An Essay on the Development of Christian Doctrine*, Uniform Edition: Longmans, Green and Company, London, 1868-1881, 185-189.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

49. Dla posługi jedności wiary i jej integralnemu przekazowi, Pan dał Kościołowi dar sukcesji apostolskiej. Dzięki jej pośrednictwu zagwarantowana jest ciągłość pamięci Kościoła i możliwe staje się bezpieczne czerpanie z czystego źródła, z którego rodzi się wiara. Gwarancję łączności ze źródłem dają zatem osoby żywe, a odpowiada to żywej wierze, którą Kościół przekazuje. Opiera się ona na wierności świadków, wybranych przez Pana do tego zadania. Dlatego Urząd Nauczycielski Kościoła wypowiada się zawsze w posłuszeństwie wobec pierwotnego Słowa, na którym opiera się wiara, i jest wiarygodny, ponieważ zawierza Słowu, którego słucha, strzeże i które wykłada.[45] W pożegnalnej mowie do starszych z Efezu w Milecie, którą św. Łukasz przekazuje w Dziejach Apostolskich, św. Paweł zaświadcza, że spełnił powierzone mu przez Pana zadanie «głoszenia (…) całej woli Bożej» (20, 27). Właśnie dzięki Magisterium Kościoła może do nas dotrzeć nienaruszona ta wola, a wraz z nią radość, że możemy ją realizować w pełni.

[45] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 10.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

IV.

BÓG PRZYSPOSABIA IM MIASTO
(por. *Hbr* 11, 16)

Wiara i dobro wspólne

50. Przedstawiając historię patriarchów i sprawiedliwych Starego Testamentu, List do Hebrajczyków uwydatnia istotny aspekt ich wiary. Jest ona ukazana nie tylko jako droga, ale także jako budowanie, przygotowanie miejsca, w którym człowiek może zamieszkać razem z innymi. Pierwszym budowniczym jest Noe, który w arce zdołał ocalić swoją rodzinę (por. *Hbr* 11, 7). Potem pojawia się Abraham, o którym jest powiedziane, że ze względu na wiarę mieszkał pod namiotami, oczekując na miasto zbudowane na silnych fundamentach (por. *Hbr* 11, 9-10). Tak więc w odniesieniu do wiary pojawia się nowe zaufanie, nowa solidność, którą tylko Bóg może dać. Jeśli człowiek wiary opiera się na Bogu-Amen, na Bogu wiernym (por. *Iz* 65, 16), i przez to sam staje się solidny, możemy dodać, że niewzruszoność wiary odnosi się także do miasta, jakie Bóg przygotowuje dla człowieka. Wiara pokazuje, jak trwałe mogą być więzi między ludźmi, gdy Bóg jest obecny pośród nich. Nie odnosi się to tylko do wewnętrznej solidności, niezmiennego przekonania wierzącego. Wiara oświeca również relacje między ludźmi, ponieważ rodzi się z miłości i kieruje się dynamiką miłości

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

Bożej. Godzien zaufania Bóg daje ludziom godne zaufania miasto.

51. Właśnie dzięki powiązaniu z miłością (por. *Ga* 5, 6) światło wiary konkretnie służy sprawiedliwości, poszanowaniu praw i pokojowi. Wiara rodzi się ze spotkania z pierwotną miłością Bożą, w którym ukazuje się sens i dobroć naszego życia. Zostaje ono oświecone w takiej mierze, w jakiej włącza się w dynamikę zapoczątkowaną przez tę miłość, to znaczy, gdy staje się drogą zmierzającą do pełni miłości i jej praktykowaniem. Światło wiary jest w stanie uwydatnić bogactwo ludzkich relacji, to, że mogą trwać, być wiarygodne, ubogacać wspólne życie. Wiara nie oddala od świata i nie jest czymś oderwanym od konkretnego zaangażowania współczesnych ludzi. Bez wiarygodnej miłości nie byłoby niczego, co sprawia, że ludzie prawdziwie są zjednoczeni. Jedność między nimi byłaby do pomyślenia jedynie jako oparta na użyteczności, wspólnych interesach, lęku, ale nie na dobru wspólnego życia czy na radości, jaką może budzić po prostu obecność drugiego człowieka. Wiara pozwala zrozumieć architekturę relacji ludzkich, ponieważ dostrzega ich głęboki fundament i ostateczne przeznaczenie w Bogu, i w Jego miłości, dzięki temu oświeca sztukę budowania, służąc dobru wspólnemu. Tak, wiara jest dobrem dla wszystkich, jest dobrem wspólnym, jej światło nie oświeca tylko wnętrza Kościoła i nie służy jedynie budowaniu

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wiecznego miasta w zaświatach. Pomaga nam ona budować nasze społeczności, tak by zmierzały ku przyszłości dającej nadzieję. List do Hebrajczyków daje w tym zakresie przykład, gdy wśród ludzi wiary wymienia Samuela i Dawida, którzy dzięki wierze «dokonali czynów sprawiedliwych» (11, 33). Te słowa odnoszą się do ich sprawiedliwości w rządzeniu, do owej mądrości, która przynosi ludowi pokój (por. *1 Sm* 12, 3-5; *2 Sm* 8, 15). Ręce wiary wznoszą się ku niebu, ale czynią to podczas budowania w miłości miasta na relacjach, których fundamentem jest miłość Boża.

Wiara i rodzina

52. List do Hebrajczyków, mówiąc o wędrówce Abrahama do przyszłego miasta, wspomina o błogosławieństwie przekazywanym z rodziców na dzieci (por. 11, 20-21). Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwały związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. *Rdz* 2, 24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości. Opierając się na tej miłości, mężczyzna i kobieta mogą przyrzec sobie wzajemną miłość gestem angażującym całe życie i przypominającym bardzo

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wiele cech wiary. Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość. Wiara pomaga też pojąć w całej głębi i bogactwie zrodzenie dzieci sprawiając, że uznajemy w nim stwórczą miłość, która daje nam i powierza tajemnicę nowej osoby. Sara właśnie dzięki swej wierze stała się matką, licząc na wierność Boga Jego obietnicy (por. *Hbr* 11, 11).

53. W rodzinie wiara towarzyszy wszystkim okresom życia, poczynając od dzieciństwa: dzieci uczą się pokładać ufność w miłości swoich rodziców. Dlatego jest ważne, aby rodzice dbali o wspólne praktykowanie wiary w rodzinie, towarzyszyli dojrzewaniu wiary dzieci. Zwłaszcza młodzież przeżywająca tak skomplikowany, bogaty i ważny dla wiary okres życia, musi czuć bliskość i troskę rodziny oraz wspólnoty kościelnej na swej drodze dojrzewania w wierze. Wszyscy widzieliśmy, że podczas Światowych Dni Młodzieży ludzie młodzi okazują radość wiary, zobowiązują się do życia wiarą w sposób coraz trwalszy i bardziej wielkoduszny. Młodzież pragnie życia wielkiego. Spotkanie z Chrystusem, pozwolenie, by nas ujęła i prowadziła Jego miłość, poszerza horyzont życia, daje mu mocną nadzieję, która nie zawodzi. Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, po-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości.

Światło dla życia w społeczeństwie

54. Wiara, przyjęta i pogłębiana w rodzinie, staje się światłem oświecającym wszystkie relacje społeczne. Jako doświadczenie ojcostwa Bożego i miłosierdzia Boga, rozwija się także w braterskiej drodze. W «modernizmie» starano się budować powszechne braterstwo między ludźmi, przyjmując za podstawę ich równość. Stopniowo jednak rozumieliśmy, że wspomniane braterstwo, pozbawione odniesienia do wspólnego Ojca jako swego ostatecznego fundamentu, nie potrafi się ostać. Trzeba więc powrócić do prawdziwego źródła braterstwa. Od samego początku historia wiary była historią braterstwa, choć nie pozbawioną konfliktów. Bóg wzywa Abrahama, by wyszedł z rodzinnej ziemi, i obiecuje mu, że uczyni z niego jeden wielki naród, wielki lud, który otrzyma Boże błogosławieństwo (por. *Rdz* 12, 1-3). W rozwoju historii zbawienia człowiek odkrywa, że Bóg pragnie, by wszyscy jako bracia uczestniczyli w jedynym błogosławieństwie, które znajduje swoją pełnię w Jezusie, tak aby wszyscy stali się jedno. Niewyczerpana miłość Ojca jest nam przekazywana w Jezusie, także przez obecność brata. Wiara uczy nas dostrzegać, że w każdym człowieku jest

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

błogosławieństwo dla mnie, że światło oblicza Bożego oświeca mnie przez oblicze brata.

Ileż dobrodziejstwa przyniosło spojrzenie chrześcijańskiej wiary miastu ludzi, dla ich wspólnego życia! Dzięki wierze pojęliśmy niepowtarzalną godność każdej osoby, która nie była tak oczywista w starożytnym świecie. W drugim wieku poganin Celsus zarzucał chrześcijanom to, co wydawało mu się iluzją i oszustwem: sądzenie, że Bóg stworzył świat dla człowieka, stawiając go na szczycie całego kosmosu. Pytał zatem: «Dlaczego twierdzisz, że (...) trawy (...) rosną w większym stopniu dla ludzi niż dla dzikich zwierząt pozbawionych rozumu?».[46] «Jeśliby kto patrzył z nieba na ziemię, czy mógłby zauważyć, że nasze czyny różnią się w czymkolwiek od czynności mrówek i pszczół?».[47] W centrum wiary biblijnej jest miłość Boga, Jego konkretna troska o każdą osobę, Jego plan zbawienia, który obejmuje całą ludzkość i całe stworzenie, a który osiąga szczyt we Wcieleniu, Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Kiedy ta rzeczywistość jest zaciemniana, brakuje wówczas kryterium pozwalającego wyróżnić to, co czyni życie człowieka cennym i niepowtarzalnym. Traci on swoje miejsce we wszechświecie, gubi się w naturze, rezygnując z własnej odpowiedzialności moralnej, albo rości sobie prawo do bycia absolutnym władcą, przypisując sobie władzę manipulacji bez ograniczeń.

[46] Orygenes, *Contra Celsum*, IV, 75: *SC* 136, 372.
[47] *Tamże*, 85: *SC* 136, 394.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

55. Ponadto wiara, ukazując nam miłość Boga Stwórcy, skłania nas do większego szanowania natury, sprawia, że uznajemy w niej zapisaną przez Niego «gramatykę» i powierzone nam mieszkanie, abyśmy go doglądali i strzegli; pomaga nam znaleźć wzorce rozwoju, nie opierające się tylko na użyteczności i zysku, ale uwzględniające to, że stworzenie jest darem, którego wszyscy jesteśmy dłużnikami; uczy nas znajdowania sprawiedliwych form rządów, uznania, że władza pochodzi od Boga, by służyła dobru wspólnemu. Wiara potwierdza również możliwość przebaczenia, które jakże często wymaga czasu, wysiłku, cierpliwości i zaangażowania; przebaczenie jest możliwe, jeśli odkrywamy, że dobro jest zawsze bardziej pierwotne i silniejsze niż zło, że słowo, którym Bóg potwierdza nasze życie, jest głębsze niż wszelkie nasze formy negacji. Zresztą, także z punktu widzenia czysto antropologicznego jedność przewyższa konflikt; musimy stawić czoło również konfliktowi, ale jego przeżywanie winno nas prowadzić do jego rozwiązania, przezwyciężenia, przekształcenia go w ogniwo pewnego łańcucha, w rozwój ku jedności.

Gdy zanika wiara, pojawia się ryzyko, że zanikną również fundamenty życia, jak ostrzegał poeta T. S. Eliot: «Potrzebujecie może, by wam powiedziano, że nawet te skromne osiągnięcia / budzące w was dumę z uładzonego społeczeństwa / z trudem przeżyją wiarę, której za-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

wdzięczają swoje znaczenie?».[48] Jeżeli usuniemy wiarę w Boga z naszych miast, osłabnie zaufanie między nami, będziemy razem tylko ze strachu i zagrożona będzie stabilność. List do Hebrajczyków stwierdza: «Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto» (11, 16). Wyrażenie «nie wstydzić się» wiąże się z publicznym uznaniem. Chce się przez to powiedzieć, że Bóg swoim konkretnym działaniem wyznaje publicznie swoją obecność między nami, swoje pragnienie umacniania więzi między ludźmi. Czyż więc to my będziemy się wstydzić nazywania Boga naszym Bogiem? To my nie będziemy wyznawać, że Nim jest, w naszym życiu publicznym i nie będziemy głosić wielkości życia wspólnego, które jest możliwe dzięki Niemu? Wiara oświeca życie społeczne. Ona zawiera twórcze światło dla każdej nowej chwili historii, ponieważ odnosi wszystkie wydarzenia do ich początku i ukazuje przeznaczenie wszystkiego w Ojcu, który nas kocha.

Pocieszająca siła w cierpieniu

56. Gdy św. Paweł pisze do chrześcijan w Koryncie o swoich udrękach i cierpieniach, łączy

[48] «Do you need to be told that even such modest attainments / As you can boast in the way of polite society / Will hardly survive the faith to which they owe their significance?». «*Choruses from The Rock*», w: *The Collected Poems and Plays* 1909-1950, New York 1980, 106.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

swoją wiarę z głoszeniem Ewangelii. Mówi w istocie, że w nim wypełnia się fragment Pisma: «Uwierzyłem, dlatego przemówiłem» (*2 Kor* 4, 13). Apostoł nawiązuje tutaj do słów Psalmu 116, gdy Psalmista woła: «Ufałem, nawet gdy mówiłem: "Jestem w wielkim ucisku"» (w. 10). Mówienie o wierze często wiąże się z mówieniem o bolesnych próbach, ale św. Paweł właśnie to postrzega jako najbardziej przekonujące głoszenie Ewangelii, ponieważ to w słabości i cierpieniu objawia się i zostaje odkryta moc Boża, przewyższająca nasze słabości i nasze cierpienia. Sam Apostoł stoi w obliczu bliskiej śmierci, która stanie się życiem dla chrześcijan (por. *2 Kor* 4, 7-12). Wiara oświeca nas w godzinie próby i właśnie w cierpieniu i słabości staje się jasne, że «nie głosimy (...) siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana» (*2 Kor* 4, 5). Rozdział 11. Listu do Hebrajczyków kończy się przypomnieniem tych, którzy cierpieli z powodu wiary (por. ww. 35-38), wśród nich szczególne miejsce przypada Mojżeszowi, który znosił zniewagi dla Chrystusa (por. w. 26). Chrześcijanin wie, że nie da się wyeliminować cierpienia, ale może ono nabrać sensu, może stać się aktem miłości, powierzeniem się w ręce Boga, który nas nie opuszcza, i tym samym być etapem wzrostu wiary i miłości. Kontemplując zjednoczenie Chrystusa z Ojcem, również w chwili największego cierpienia na krzyżu (por. *Mk* 15, 34), chrześcijanin uczy się uczestniczenia w spojrzeniu samego Jezusa. Nawet śmierć staje

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

się oświecona i może być przeżyta jako ostatnie wezwanie wiary, ostatnie «wyjdź z twojej ziemi», ostatnie «przyjdź!» wypowiedziane przez Ojca, któremu powierzamy się z ufnością, że On nas umocni także podczas ostatecznego przejścia.

57. Światło wiary nie powoduje, że zapominamy o cierpieniach świata. Dla iluż ludzi wiary cierpiący stali się pośrednikami światła! Dla św. Franciszka z Asyżu trędowaty, a dla bł. Matki Teresy z Kalkuty jej ubodzy. Zrozumieli tajemnicę, która jest w nich. Zbliżając się do nich, z pewnością nie uwolnili ich od wszystkich cierpień, ani nie mogli wytłumaczyć każdego zła. Wiara nie jest światłem rozpraszającym wszystkie nasze ciemności, ale lampą, która w nocy prowadzi nasze kroki, a to wystarcza, by iść. Cierpiącemu człowiekowi Bóg nie daje wyjaśniającej wszystko argumentacji, ale swoją odpowiedź ofiaruje w formie obecności, która towarzyszy historii dobra, łączącej się z każdą historią cierpienia, by rozjaśnił ją promień światła. W Chrystusie Bóg zechciał podzielić z nami tę drogę i ofiarować nam swoje spojrzenie, byśmy zobaczyli na niej światło. Chrystus jest Tym, który zniósł ból, i dlatego «nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (*Hbr* 12, 2).

Cierpienie przypomina nam, że posługa wiary dobru wspólnemu jest zawsze posługą nadziei, która patrzy przed siebie wiedząc, że tylko u Boga, w przyszłości ofiarowanej przez zmartwychwstałego Jezusa, nasze społeczeństwo może odnaleźć

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

mocne i trwałe fundamenty. W tym sensie wiara łączy się z nadzieją, ponieważ nawet jeśli niszczeje przybytek naszego doczesnego zamieszkania, istnieje wieczne mieszkanie, które Bóg już otworzył w Chrystusie, w Jego ciele (por. *2 Kor* 4, 16 — 5, 5). Dynamika wiary, nadziei i miłości (por. *1 Tes* 1, 3; *1 Kor* 13, 13) sprawia zatem, że bliskie są nam troski wszystkich ludzi, na naszej drodze prowadzącej do tego miasta, «którego architektem i budowniczym jest sam Bóg» (*Hbr* 11, 10), ponieważ «nadzieja zawieść nie może» (*Rz* 5, 5).

W jedności z wiarą i miłością, nadzieja kieruje nas ku pewnej przyszłości, która wpisuje się w perspektywę inną niż iluzoryczne propozycje bożków tego świata, a która daje nam nowy zapał i nową siłę do codziennego życia. Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję, nie pozwólmy, żeby zniszczyły ją natychmiastowe rozwiązania i propozycje, które blokują nas na drodze, «rozpraszają» czas, przemieniając go w przestrzeń. Czas zawsze przewyższa przestrzeń. W przestrzeni krystalizują się projekty, czas natomiast zawsze kieruje ku przyszłości i pobudza do tego, by iść z nadzieją.

Błogosławiona, która uwierzyła (*Łk* 1, 45)

58. W przypowieści o siewcy św. Łukasz przytacza następujące słowa, w których Jezus wyjaśnia sens «żyznej ziemi», która «oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości» (*Łk*

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

8, 15). W kontekście Łukaszowej Ewangelii nawiązanie do serca szlachetnego i dobrego, w odniesieniu do usłyszanego i zachowanego Słowa, stanowi ukryty obraz wiary Dziewicy Maryi. Ten sam Ewangelista mówi nam o pamięci Maryi, o tym, że zachowywała w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała, aby Słowo przynosiło owoc w Jej życiu. Matka Pana jest doskonałą ikoną wiary, jak powie św. Elżbieta: «Błogosławiona (jest), która uwierzyła» (*Łk* 1, 45).

W Maryi, Córce Syjonu, wypełnia się długa historia wiary Starego Testamentu, opowiadająca o licznych wiernych kobietach, poczynając od Sary, kobietach, w których, obok patriarchów, spełniała się Boża obietnica i rozkwitało nowe życie. Gdy nadeszła pełnia czasu, Słowo Boże zwróciło się do Maryi, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, w swoim sercu, aby w Niej stało się ciałem i narodziło się jako światłość dla ludzi. Św. Justyn Męczennik, w swoim *Dialogu z Żydem Tryfonem* użył pięknego wyrażenia, które mówi, że Maryja, przyjmując orędzie anioła, poczęła «wiarę i radość».[49] Wiara Matki Jezusa była bowiem owocna, a kiedy nasze życie duchowe przynosi owoce, napełnia nas radość, będąca najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary. W swoim życiu Maryja odbyła pielgrzymkę wiary, podążając za swoim Synem.[50] Toteż

[49] Por. *Dialog z Żydem Tryfonem*, 100, 5: *PG* 6, 710.

[50] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 58.

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

w Maryi droga wiary Starego Testamentu włącza się w podążanie za Jezusem i zostaje przez Niego przemieniona, zyskuje bowiem spojrzenie wcielonego Syna Bożego.

59. Możemy powiedzieć, że w Najświętszej Pannie Maryi urzeczywistnia się to, co poprzednio podkreślałem, czyli że wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary. Ze względu na swą więź z Jezusem Maryja jest ściśle włączona w to, w co wierzymy. W dziewiczym poczęciu przez Maryję mamy jasny znak Boskiego synostwa Chrystusa. Odwieczny początek Chrystusa jest w Ojcu, jest On Synem w pełnym i niepowtarzalnym sensie, i dlatego rodzi się w czasie bez udziału mężczyzny. Będąc Synem, Jezus może przynieść światu nowy początek i nowe światło, pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom. Z drugiej strony, prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewniło Synowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało, w którym umrze na krzyżu i powstanie z martwych. Maryja będzie Mu towarzyszyć aż pod krzyż (por. *J* 19, 25), skąd Jej macierzyństwo rozszerzy się po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa na każdego ucznia Jej Syna (por. *J* 19, 26-27). Będzie obecna również w Wieczerniku, by wraz z Apostołami wypraszać dar Ducha Świętego (por. *Dz* 1, 14). W ten sposób dynamika miłości między Ojcem i Synem w Duchu przeniknęła nasze dzieje; Chrystus przycią-

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

ga nas do siebie, aby nas zbawić (por. *J* 12, 32). W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z niewiasty, wprowadzającego nas, przez dar Ducha Świętego, w przybrane synostwo (por. *Ga* 4, 4-6).

60. Zwracamy się w modlitwie do Maryi, Matki Kościoła i Matki naszej wiary. Matko, wspomóż naszą wiarę! Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 29 czerwca 2013, w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w pierwszym roku mego Pontyfikatu.

Franciscus

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

SPIS TREŚCI

Światło Wiary [1] 5
Złudne światło? [2-3] 6
Światło, które na nowo trzeba odkryć [4-7] . 7

I,.
MYŚMY UWIERZYLI MIŁOŚCI
(por. 1J 4, 16)

Abraham, nasz ojciec w wierze [8-11] 13
Wiara Izraela [12-14] 16
Pełnia wiary chrześcijańskiej [15-18] 20
Zbawienie przez wiarę [19-21] 25
Eklezjalny wymiar wiary [22] 29

II.
JEŻELI NIE UWIERZYCIE,
NIE ZROZUMIECIE
(por. Iz 7, 9)

Wiara i prawda [23-25] 31
Znajomość prawdy i miłość [26-28] 34
Wiara jako słuchanie i widzenie [29-31] 38
Dialog między wiarą a rozumem [32-34] . . . 43
Wiara i poszukiwanie Boga [35] 48
Wiara i teologia [36] 50

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

III.
PRZEKAZUJĘ WAM TO, CO PRZEJĄŁEM
(por. 1 Kor 15, 3)

Kościół, matka naszej wiary [37-39] 53
Sakramenty i przekaz wiary [40-45] 56
Wiara, modlitwa i Dekalog [46] 64
Jedność i spójność wiary [47-49]. 65

IV.
BÓG PRZYSPOSABIA IM MIASTO
(por. Hbr 11, 16)

Wiara i dobro wspólne [50-51] 71
Wiara i rodzina [52-53] 73
Światło dla życia w społeczeństwie [54-55] . . 75
Pocieszająca siła w cierpieniu [56-57] 78
Błogosławiona, która uwierzyła (Łk 1, 45)
[58-60] 81

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI

© LIBRERIA EDITRICE VATICANA
© Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici, 2013
ENCYKLIKA LUMEN FIDEI